

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, SOBOTA, 29 STYCZNIA 1949 R. Nr 28 (588)

Doniosła uchwała Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej

WARSZAWA PAP. W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociola Rada powzięła uchwałę w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej.

W celu zwiększenia stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego i podniesienia produkcji hodowlanej oraz w celu dokonania przełomu na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz — Rada Ministrów postanowiła co następuje:

1. Zatwierdza się uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r. w sprawie wzmożenia produkcji zwierzęcej, (Akcja „H”), dotycząca:

- A W zakresie rozszerzenia bazy paszowej:
- a) zagospodarowania użytków zielonych,
 - b) zorganizowania akcji budowy silosów i konserwowania pasz,
 - c) wyposażenia cukrowni w urządzenia do suszenia wytlóków, zwiększenia produkcji mączek miesnych, mięso-kostnych, rybnych i innych dla potrzeb hodowli, uruchomienia mechanicznych suszarni oraz zorganizowania dystrybucji pasz treściwych pomiędzy drobnymi producentami rolnymi za pośrednictwem

gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i mleczarni spółdzielczych.

B W zakresie racjonalizacji i podniesienia jakości produkcji:

- a) rozbudowy fachowego aparatu instruktorskiego na odcinku doradztwa żywieniowego i hodowli trzody chlewnej,
- b) utworzenia poradni żywieniowych,
- c) zorganizowania kontroli mleczności bydła,
- d) rozbudowy sieci lecznic i przychodni weterynaryjnych,
- e) rozbudowy sieci punktów i stacji kopulacyjnych,
- f) rozszerzenia zarodowej hodowli bydła i trzody chlewnej,
- g) rozbudowy sieci mleczarni i zlewni spółdzielczych.

Na cele związane z podniesieniem hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i majątkach państwowych przeznaczają się kwoty 4.747.000.000 zł w ramach planu inwestycyjnego oraz kwoty 1.472.000.000 zł z sum budżetowych.

Australia uznaje państwo Izrael

LONDYN PAP. — Premier Chifley podał do wiadomości, że Australia uznaje de facto i de iure rząd Izraela.

Jednocześnie premier zakomunikował, że Australia poprze próbę Izraela o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nasze spostrzeżenia

Ryby mrożone posiadają pełną wartość odżywczą

Sprawę zaopatrzenia ludności Gdańska i Gdyni w ryby poruszaliśmy już na tym miejscu dwukrotnie, wskazując na konieczność zaspokojenia wzmożonego zapotrzebowania i usprawnienia sieci rozdziałowej. Otóż, aby pokryć wzrastający z dnia na dzień popyt Centrala Rybna, z braku świeżych ryb, rzuciła ostatnio na rynek większe ilości ryb mrożonych.

Popyt na nie był jednak znacznie mniejszy, niż na ryby świeże. Jakkolwiek uważamy, że na Wybrzeżu nie powinno brakować świeżych ryb, to jednak stwierdziliśmy, że zaobserwowane uprzedzenie w stosunku do ryb mrożonych jest pozbawione wszelkich podstaw. Ryba mrożona zachowuje bowiem wszelkie właściwości odżywcze ryb świeżych, a mrozi się ją tylko po to, by mogła, nie tracąc swej jakości, przetrwać w stanie zdrowym do konsumpcji przez dłuższy czas. Mrożenie ryb odbywa się pod stałym nadzorem lekarskim.

O wartości odżywczej polskiej mrożonej ryby przekonali się już nasi odbiorcy zagraniczni. Rynek angielski, czechosłowacki i radziecka strefa okupacyjna w Niemczech odbierają od nas przede wszystkim ryby mrożone.

Jak wiadomo w rybołówstwie morskim następują częste wahaniasa sezonowe w połowach. W pewnych okresach mamy nadmiar ryb, który stwarza konieczność mrożenia ich lub przetwarzania na konserwy. Poczynając w ten sposób zapasy umożliwiając ciągłość w zaopatrywaniu rynku konsumcyjnego.

Ludność powinna przekonać się o wartości odżywczej mrożonej ryby i wyzbyć się w stosunku do niej wszelkich niezasadionych uprzedzeń.

DZIŚ w numerze:

ZWIĘKSZYMY HODOWLĘ —
PODNIESIEMY DOBROBYT WSI Str. 2

O NOWE DROGI PROGRAMOWE WSHM str. 3

BUDŻETY SOCJALNE MUSZĄ BYĆ WYKORZYSTANE WŁAŚCIWIE str. 5

SZCZECIŃ SERDECZNIE GOŚCIŁ LITERATÓW str. 6

wo, hodowlę bydła i innych zwierząt użytkowych. b) gospodarstwom rolnym prywatnym i spółdzielczym, dostarczającym w ramach normalnego obrotu handlowego według cen rynkowych oraz w ramach

kontraktacji trzody chlewnej, przyznaje się ulgi w podatku gruntowym według norm, określonych w podanej niżej tabeli. Przy ustalaniu ulg uwzględniony będzie żywicie, dostarczany od dnia 1 lutego 1949 r.

Gospodarstwa rolne w/g grup przychodowości (w q żyta) służących za pod- stawę wymiaru podatku gruntowego	Norma dostawy trzody chlewnej w kg na gospodarstwo				Wysokość ulgi w podat- ku grunto- wym w proc. do wymiaru za rok podat- kowy 1949
	Rejon 1: Poznań Lublin Łódź	Rejon 2: Warszawa Katowice Bydgoszcz Kielce	Rejon 3: Białystok Kraków Wrocław	Rejon 4: Olsztyn Strzelce Gdańsk Rzeszów	
I	II	III	IV	V	VI
do 30 q	100	100	90	70	50 proc.
ponad 30 q	140	120	110	100	40 "
40 q	160	140	130	120	25 "
50 q	180	170	150	140	22 "
60 q	220	200	180	170	21 "
80 q	280	240	220	200	16 "
100 q	340	300	260	240	13 "
130 q	400	360	320	280	11 "
150 q	480	430	400	350	10 "
180 q	560	520	480	420	8 "
250 q	700	650	600	580	7 "

Uwaga 1. Właściwe władze administracyjne przy współudziale społecznych komitetów współdziałania do spraw podatku gruntowego mogą zmniejszyć lub podwyższyć dla poszczególnych powiatów normy wymienione w rubryce 2, 3, 4 i 5 o 10 proc. z tym, aby średnia norma dla terenu całego województwa nie ulegała zmianie. Ten sam tryb postępowania może być zastosowany dla poszczególnych gmin i w ramach gmin dla poszczególnych gospodarstw rolnych.

Uwaga 2. Przy obliczaniu ulg w podatku gruntowym proszę o uwagę do 15 kg. przyjmowane będą w podwójnej relacji w stosunku do wagi żywcia.

Uwaga 3. Posiadanie w gospodarstwie uznanego knura uprawnia do otrzymania ulgi, przypadającej za dostarczenie jednego tucznika wagi 100 kg.

4. Celem podniesienia wzrostu pogłowia bydła rogatego przyznawane będą premie w wysokości 500 zł w formie dodatkowej zniżki w podatku gruntowym. Z premii korzystać będą prywatne i spółdzielcze gospodarstwa rolne od każdej sztuki przychówka w wieku co najmniej 6 miesięcy, urodzonej w 1949 r. lub w 4 kwartale 1948 r.

5. Zleca się Centrali Mięsnej wprowadzenie urzędowych cen,

zapewniających wysoką opłacalność produkcji zwierzęcej.

6. Dla stworzenia producentom rolnym dogodnych warunków zbytu żywca i niezależnienia ich od elementów spekulacyjnych poleca się Centrali Mięsnej rozszerzyć sieć skupu żywca w oparciu o gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”.

7. Porucza się ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Skarbu i Administracji Publicznej.

Urzędowe ceny trzody chlewnej obowiązujące od 1 lutego 1949 r. od rolnika producenta

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o podniesieniu hodowli zwierzęcej, biuro cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zatwierdziło na wniosek Centrali Mięsnej stałe ceny skupu trzody chlewnej

od rolnika na terenie całego kraju. Ceny zróżnicowane są dla poszczególnych stref gospodarczych w zależności od ich odległości od głównych rynków konsumcyjnych. W poniższej tabeli podajemy ceny obowiązujące w wojew. gdańskim.

CENY W ZŁ ZA 1 KG WAGI ŻYWEJ	
Kategoria	Cena
ekstra słońcinowe	243
powyżej 160 kg	234
słońcinowe powyżej 160 kg	225
słońcinowe od 135—160 kg	220
słońcinowe od 125—135 kg	220
mięsno-słońcinowe	208
135—160 kg	198
mięsno-słońcinowe	182
107—134 kg	182
mięsno-słońcinowe	173
od 86—106 kg	173
mięsno-słońcinowe	208
od 86—106 kg	182
maciory i późne kastraty wytuczane	182
maciory i późne kastraty niewytuczane	139
chudzące i braki	139

Burze śnieżne nad Grecją

LONDYN PAP. Jak donosi z Aten agencja Reutera — od kilku dni szaleją nad Grecją burze śnieżne o nieznanym od długich lat nasileniu. Znaczne opady śniegu sparaliżowały komunikację oraz zahamowały niemal całkowicie operacje wojskowe na różnych frontach.

Uchwała Komitetu Centralnego PZPR w sprawie działalności organizacji partyjnych w akcji podniesienia produkcji hodowlanej i usprawnienia skupu żywca

WARSZAWA PAP. W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej — Biuro Organizacyjne KC PZPR powzięło szereg postanowień, które zobowiązują wszystkie ognia i organizacje partyjne do aktywnego udziału w tej akcji.

Z uwagi na doniosłe polityczne i gospodarcze znaczenie podjętej akcji — głosi uchwała — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w porozumieniu z SL i PSL weźmie aktywny udział w mobilizowaniu dla tej akcji Rad Narodowych, organizacji społecznych, działających na wsi oraz całej ludności wiejskiej jak również troszczyć się będzie o jak największą sprawność wszystkich ognia aparatu państwowego w realizacji uchwały Rządu.

W szczególności Komitet Centralny PZPR postanowił rozwinąć wspólnie z SL i PSL szeroką kampanię oświatową ludność wiejską o zadaniach i środkach akcji hodowlanej i o korzyściach płynących z rozwoju hodowli szczególnie dla chłopów małorolnych i średniorolnych.

Przy wydziałach rolnych KC PZPR, KW PZPR oraz w komitetach powiatowych (w powiatach o intensywniej produkcji hodowlanej) — powołuje się instruktorów hodowlanych, których zadaniem będzie czuwanie nad realizacją planu wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej i wciąganie organizacji partyjnych do tej akcji.

Komitet Centralny PZPR postanowił skierować specjalnie dla tego przeszkolonych członków Partii do organizacji państwowych i spółdzielczych, które organizują kontraktację i skup bydła.

Odpowiedzialność za realizację uchwały KC PZPR jak i całości akcji podjętej przez Rząd, ponoszą komitety wojewódzkie PZPR, które w myśl uchwały KC PZPR prowadzić będą całą akcję w ścisłej współpracy z organizacjami SL i PSL.

PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT protektorem zawodów narciarskich o „Puchar Tatr“

WARSZAWA PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut objął wysoki protektorat nad Międzynarodowymi Zawodami Narciarskimi o „Puchar Tatr“ które odbędą się w Zakopanem, w dniach od 23 lutego do 3 marca br.

Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatr“ będą najpoważniejszą imprezą zorganizowaną w Polsce po wojnie.

Powrót polskiej delegacji rządowej z Bukaresztu

WARSZAWA PAP. W dniu 28 bm. o godz. 15.10 przybył na Dworzec Główny pociąg specjalny, wiozący powracającą z Bukaresztu, po podpisaniu polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni i pomocy, delegację rządową z premierem Cyrankiewiczem i min. Modzelewskim na czele.

Na peronie Dworca Głównego o-

czekali na powracającą delegację rządową członkowie Rządu z wicepremierem Korzyńskim na czele i przedstawiciele wojska. Obecni byli również ambasador Związku Radzieckiego, ambasador Czechosłowacji, poseł Hiszpanii republikańskiej, charges d'affaires Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Realizacja wielkiego programu elektryfikacji w ZSRR

MOSKWA. W Moskwie zakończyła się sesja wydziału ekonomii i prawa Akademii Nauk ZSRR, po świętowa 25 rocznicy śmierci Lenina.

Na sesji referat o elektryfikacji ZSRR wygłosił dr nauk ekonomicznych prof. Eugeniusz Granowski. W referacie swym prof. Granowski wykazał jak w okresie 30-lecia istnienia ZSRR realizował się nakreślony przez Lenina i opracowany w 1920 r. plan elektryfikacji. W okresie kolejnych 5-letek niesłychanie wzrosła moc elektryczna ZSRR. Wybudowano wiele wielkich hydro-elektrowni i elektrowni cieplnych, wykorzystujących bogate naturalne źródła energetyczne. Powojenny plan 5-letni przewiduje dalszy rozwój elektryfikacji. Istniejące elektrownie będą wzmocnione o 11,7 milionów kilowatt. Odbudowy wuje się 6-hydro-elektrowni i do końca 5-letki zbuduje się 30 nowych hydro-elektrowni. Zbadano, że przeciętny roczny zapas energii wodnej największych rzek

ZSRR zawiera ponad 300 milj. kilowatt, co może dać energię 1745 hydro-elektrowni o ogólnej mocy około 100 milionów kilowatt.

Pięćioletka powojenna przewidyje realizację wielkiego programu elektryfikacji gospodarki rolnej. Do końca roku 1950 zelektryfikuje się 1/3 kołchozów. Przewiduje się także wzrost elektryfikacji we wszystkich gałęziach przemysłu, co wpłynie znacznie na wydajność pracy.

Wysokie koszty „mostu powietrznego“

WASZYNGTON PAP. Urzędowo komunikują, że koszty utrzymania t. zw. „mostu powietrznego“ dla Berlina, pociągły za sobą dla Stanów Zjednoczonych koszty w wysokości 106 750 000 dolarów w ciągu 7 miesięcy. Suma ta nie obejmuje kosztów samych dostaw oraz transportu z lotnisk.

»Lunapark amerykański« w Europie

PARYŻ. (PAP). W artykule pt. „Otwarte wrota“ znany publicysta Pierre Courtade komentuje na łamach „Humanite“ decyzję rządu francuskiego zniesienia wiz dla przybyszających do Francji obywateli amerykańskich.

Podkreślając brak wzajemności w traktowaniu obywateli francuskich ze strony Stanów Zjednoczonych Courtade pisze: „Obywatele francuscy, którzy wyrażą chęć wyjazdu do USA zmuszeni będą składać przysięgę, że nie wyznają „doktryny wywrotowych“. Rząd francuski natomiast pod pretekstem popierania turystyki zgadza się na traktowanie na

prawach pierwszeństwa obywateli obcego mocarstwa.

Francja — pisze dalej Courtade — stanie się pewnego rodzaju „Lunaparkiem“ dla młodych dziedziców amerykańskich, spragnionych starej kultury europejskiej. Arystokratyczni cudzoziemcy w naszej stolicy urządzają „turytyczne“ wycieczki do barów i luksusowych restauracji, wypalając benzynę francuską, której brak „tubylecom“. W tym samym czasie rząd francuski wydał z naszego kraju górników cudzoziemskich, którzy w czasie okupacji walczyli z najeźdźcami hitlerowskimi o naszą wolność“.

FPK pójdzie do wyborów kantonalnych pod hasłem pokoju - wolności i niezawisłości

PARYŻ. PAP. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej publikuje komunikat, w którym stwierdza, iż wyniki wyborów w Grenoble świadczą, że ludność w tym mieście wypowiedziała się za rządem unii demokratycznej.

Ludność Grenoble potępiła politykę obecnego rządu i dała należytą odprawę gaullistom.

Biuro podkreśla, że jeżeli

zostaną zmobilizowane wszystkie siły postępu, demokracji i pokoju, sukces odniesiony w Grenoble — powtórzy się w wyborach kantonalnych. Biuro wzywa do rozpoczęcia kampanii wyborczej wobec zapowiedzianych na marzec wyborów kantonalnych. Partia Komunistyczna, która prowadzi akcję obrony postulatów mas pracujących, pójdzie do wyborów pod hasłem wolności, pokoju, niezależności narodowej.

Niemiecka klasa robotnicza musi zbudować podstawy demokratycznych Niemiec

Konferencja SED piętnuje zakusy imperialistów i ich slugusów w strefach zachodnich

BERLIN (PAP). Na Kongresie SED wygłosił Otto Grotewohl przemówienie, poświęcone polityce SED i sprawie przekształcenia SED w partię nowego typu.

Naczelnym zadaniem SED — powiedział Grotewohl — jest kontynuowanie walki o zjednoczenie Niemiec, zawarcie traktatu pokojowego oraz o utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Mówca zaatakował politykę amerykańską, podkreślając, że imperialiści usiłują narzucić Niemcom zachodnim statut okupacyjny, aby w ten sposób utrudnić zawarcie traktatu pokojowego.

Grotewohl omówił następnie perspektywę rozwoju niemieckiej klasy robotniczej. Zasadniczym warunkiem demokratyzacji strefy radzieckiej oraz wzmocnienia niemieckich sił demokratycznych jest pozytywny stosunek do Związku Radzieckiego. Rozumieją to masy pracujące strefy radzieckiej — w coraz większym stopniu.

1-go lutego upływa termin zgłoszeń wystawców na MTP

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich przypomina, że termin zgłoszeń wystawców na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 23-go kwietnia do 10-go maja br., upływa w dniu 1 lutego.

Termin ten został w roku bieżący, skrócony o cały miesiąc, wobec dużego napływu zgłoszeń wystawców krajowych i zagranicznych. Tegoroczne Targi zapowiadają się niezwykle interesującą i atrakcyjną. Już w styczniu Dyrekcja MTP w Poznaniu, otrzymała pierwsze zgłoszenia wycieczek zbiorowych na kwietniowe targi.

Charakteryzując ustrój strefy radzieckiej, Grotewohl oświadczył, że w Niemczech wschodnich nie ma ustroju ludowo-demokratycznego, ani mieszczańsko-kapitalistycznego. Stosunki społeczne strefy radzieckiej określił Grotewohl, jako porządek antyfaszystowsko-demokratyczny. W krajach demokracji ludowej władza wyłoniła się z ruchu narodowo-wyzwoleńczego i utrzymała się dzięki pomocy ZSRR. Natomiast w Niemczech nie było ruchu narodowo-wyzwoleńczego, wobec czego dopiero rozbicie faszyzmu przez Armię Radziecką stworzyło przesłanki dla demokratyzacji kraju.

Przywódca SED nakreślił następnie drogę, po której kroczyć musi SED, aby się stać bojową marksistowsko-leninowską partią nowego typu. W tym celu SED musi oczyścić swe szeregi z naleciałości socjaldemokratycznych, nacjonalistycznych, oportunistycznych i reformistycznych.

Grotewohl wskazał na konieczność zdobycia zaufania narodów Europy wschodniej i środkowej. Zaznaczył on, że SED zajęła jasne stanowisko wobec granicy polsko-niemieckiej nad Odrą i Nysą. Granica ta, jako granica pokoju, jest nieodzownym warunkiem nawiązania przyjaznych stosunków z ludowo-demokratyczną Polską. W sprawie tej członkowie SED nie mogą mieć żadnych wątpliwości ani wahań.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI SED
BERLIN (PAP). Po dyskusji Wilhelm Pieck zreasumował wy-

niki konferencji SED stwierdzając, że w chwili obecnej należy wypełnić trzy następujące zadania:

- 1 Utrwalenie i wzmocnienie ustroju demokratycznego strefy radzieckiej.
- 2 Zaostrzenie walki o demokratyczne Niemcy i o sprawiedliwy pokój.
- 3 Przekształcenie SED w partię nowego typu.

Uczestnicy konferencji uchwalili też manifest do narodu niemieckiego. Manifest piętnuje imperialistyczną politykę anglosaską, w wyniku której przemysł Niemiec zachodnich został wydany na łup kapitału amerykańskiego. Przemysł Zagłębia Ruhry należy wrócić do niemieckiej gospodarki pokojowej. Polityka anglosaska, zmierzająca do przekształcenia Zagłębia Ruhry w arsenał światowego imperializmu — stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla narodu niemieckiego, lecz również dla wszystkich narodów Europy. Statut kolonialny, który anglosasi narzucają Niemcom zachodnim, ma utworzyć amerykańskiemu imperializmowi drogę do opanowania Europy.

Manifest zawiera potępienie niemieckich działań politycznych, którzy akceptują statut okupacyjny, dopuszczając się zdrady najbardziej żywotnych interesów ludu niemieckiego.

Manifest charakteryzuje następnie stosunki panujące w strefie radzieckiej i stwierdza, że w Niemczech wschodnich uprawiana była polityka, odpowiadająca uchwałom poczdamskim. Masy pracujące zdobyły w strefie wschodniej decydujący wpływ na administrację i życie gospodarcze. Osiągnięcie tych sukcesów było możliwe dzięki temu, że Związek Radziecki popiera dążenia narodu niemieckiego do stworzenia zjednoczonych demokratycznych Niemiec. Strefa wschodnia mogła się więc stać twierdzą bazy walki o żywotne interesy całego narodu niemieckiego.

Klasa robotnicza Niemiec z SED na czele — głosi manifest — ma do spełnienia historyczne zadanie budowania podstaw demokratycznych Niemiec. Manifest wysuwa postulat ustanowienia politycznej i gospodarczej jedności Niemiec

oraz utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, przeprowadzenia reformy rolnej i wywłaszczenia zbrodniarzy wojennych na terenie całych Niemiec. Manifest w końcu podkreśla, że problem niemiecki może i winien być rozwiązany na podstawie uchwał konferencji warszawskiej.

Jedynie szkolnictwo socjalistyczne opiera się na niewzruszonej podstawie naukowej

Ogólnokrajowa konferencja pedagogów RTPD

WARSZAWA, PAP. Ogólnokrajowa konferencja pedagogiczna Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, która rozpoczęła się w Warszawie, obraduje pod hasłem: „Wychowamy młode pokolenie na budowniczych Polski Socjalistycznej”.

Tematem obrad konferencji są problemy wychowania socjalistycznego na tle wytycznych polityki oświatowej Polskiej Ludowej oraz rola organizacji młodzieżowych w pracy pedagogicznej.

W zagajeniu obrad poseł Kurczak podkreślił, że począwszy od tej konferencji zaczniemy nowy etap w rozwoju naszej pracy na polu wychowania młodego pokolenia.

Wychowawcy i nauczyciele polscy — szczerzy demokraci — będą czerpać z bogatego dorobku pedagogiki radzieckiej w swej pracy i walce o nową szkołę i nowe wychowanie.

Obszerny referat na temat „Problemy wychowania socjalistycznego na tle wytycznych polityki oświatowej Polskiej Ludowej” wygłosił tow. Kazimierz Marianiski.

W budowie podstaw socjalizmu w Polsce — którą wytyczył Kongres Zjednoczeniowy — mówi prelegent — wielką rolę mają do odegrania oświatowcy, wychowawcy, nauczyciele, mają oni bowiem wychowywać pokolenie budowniczych socjalizmu. Uchwały Kongresu otworzyły przed działaczami oświatowymi nieskończone perspektywy i nieograniczone możliwości.

Tow. Marianiski omawia za-

WARSZAWA PAP. Obecny Zarząd Główny Związku Literatów Polskich ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — Leon Kruczkowski, wiceprezesi — Jarosław Iwaszkiewicz, Ewa Szelburg — Zarembina, sekretarz — Leopold Lewin, skarbnik — Jemina Broniewska, członkowie zarządu — Adam Ważyk, Julian Tuwim, Aleksander Maliszewski i Jerzy Żuławski.

W rozmowie z przedstawicielem PAP obecny prezes ZLP Leon Kruczkowski oświadczył, że Zarząd Główny w najbliższym czasie podejmie pracę nad ustaleniem planu działalności, który pozwoli Związkowi na odegranie istotnej roli w życiu literackim kraju. Praca Związku nie będzie miała dzięki temu charakteru sporadyczności. W swej przyszłej działalności Związek będzie musiał rozwiązać szereg problemów natury ideologicznej, z których naczelnym jest konieczność sprecyzowania zadań, jakie stoją obecnie i jakie staną przed literatami w najbliższym czasie.

W najbliższym czasie podejmie pracę nad ustaleniem planu działalności, który pozwoli Związkowi na odegranie istotnej roli w życiu literackim kraju. Praca Związku nie będzie miała dzięki temu charakteru sporadyczności. W swej przyszłej działalności Związek będzie musiał rozwiązać szereg problemów natury ideologicznej, z których naczelnym jest konieczność sprecyzowania zadań, jakie stoją obecnie i jakie staną przed literatami w najbliższym czasie.

Jedyną księgowość dla przedsiębiorstw komunalnych opracowuje Kancelaria Rady Państwa

WARSZAWA PAP. Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i Centralnym Urzędem Planowania oraz właściwymi ministerstwami przysposobiła do opracowania jednolitych ram organizacyjnych dla przedsiębiorstw komunalnych.

Zakończono już całkowicie opracowania jednolitego systemu księgowości dla przedsiębiorstw samorządowych i od dnia 1 stycznia r.b. wszystkie przedsiębiorstwa komunalne z wprowadzają u siebie księgowość według jednolitych branżowych planów kont, opartych na planie kont, stosowanym w przedsiębiorstwach państwowych.

Obecnie kancelaria Rady Państwa opracowuje jednolity schemat planu finansowego dla wszystkich przedsiębiorstw komunalnych.

W pierwszym kwartale br. przewiduje się również wydanie przepisów budżetowych, kasowych, inwentaryzacyjnych, gospodarki materiałowej oraz organizacji gospodarki finansowej przedsiębiorstw komunalnych i ich stosunku do związków samorządowych.

Znaczenie przeprowadzonej reformy organizacji przedsiębiorstw komunalnych jest olbrzymie, zwążywszy, że istnieje w Polsce 2921 przedsiębiorstw samorządowych, których tylko wydatki zwyczajne stanowią łącznie sumę 33 miliardów zł, tj. 54 proc. ogólnej sumy budżetów zwyczajnych wszystkich związków samorządowych na rok 1949.

W związku z przeprowadzoną reformą rachunkowości, kancelaria Rady Państwa zorganizowała w Warszawie kilkunastu kursy dla głównych księgowych i kierowników działów finansowych przedsiębiorstw komunalnych.

Dla szerszego zainformowania się z nowymi przepisami o organizacji przedsiębiorstw samorządowych, przewiduje się zorganizowanie szeregu kilkunastu kursów szkoleniowych w ośrodkach wojewódzkich oraz zorganizowanie specjalnego ośrodka przeszkoleniowego.

Zwiększymy hodowlę — podniesiemy dobrobyt wsi

Rząd ogłosił program przezwyciężenia trudności w dziedzinie zaopatrzenia w mięso i tłuszcz i podniesienia dobrobytu pracujących chłopów. Dla dokonania przełomu na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w mięsie i tłuszczu, Rząd postanowił stworzyć warunki jak najbardziej sprzyjające szybkiemu powiększeniu pogłowia trzody chlewnej i bydła oraz wprowadził specjalne ulgi i premie dla gospodarstw, które powiększą swój wysiłek hodowlany.

Wzrost hodowli zależy od trzech czynników: dostatecznej ilości paszy, jakości materiału hodowlanego i od opłacalności pracy hodowlanej. Ostatnie uchwały Rady Ministrów postanawiają działać zdecydowanie we wszystkich trzech kierunkach.

Zwiększamy więc ilość paszy przez zagospodarowanie użytków zielonych i przez dobre jej konserwowanie w tzw. silosach. Wykorzystamy wszystkie odpady buraczane z cukrowni, zwiększymy produkcję mączek używanych dla tuczenia. Zorganizujemy dla tych prac — drobnych producentów za pośrednictwem gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i mleczarni spółdzielczych.

Podniesiemy jakość hodowli przez zwiększenie liczby sztuk zarodkowych, zorganizowanie sieci instruktorów w zakresie żywienia i hodowli, przez rozbudowanie opieki weterynaryjnej oraz powiększenie ilości stacji kopulacyjnych. Otrzymamy w ten sposób większy przychówek i lepiej odhodowane sztuki zwierząt rzeźnych. Wreszcie Rząd postanowił stworzyć dodatkową poważną zachętę finansową dla rolników, którzy przystąpią do powiększania hodowli. Na popieranie rozwoju hodowli Rząd uchwalił wydatkować w 1949 r. 6 miliardów 639 milionów zł, przeznacząc tę sumę dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych i dla majątków państwowych.

Podjęta zostanie szeroka akcja kontraktowania trzody chlewnej przede wszystkim w gospodarstwach małych i średniorolnych, która obejmie milion sztuk trzody chlewnej. Za terminowe wykonanie kontraktów rolnik otrzymywać będzie, prócz pełnej bieżącej ceny rynkowej, premię w wysokości 1000 zł od sztuki dostarczonej.

Tym, co przystąpi do powiększenia hodowli wypłacane będą zaliczki. Wprowadzono będzie ponadto system ulg i obniżek w podatku gruntowym, sięgającym od 7 do 50 procent wymiaru za 1949 r. Gospodarstwa najmniejsze otrzymają ulgi największe w wysokości 50 i 40 procent wymiaru.

Wreszcie, Centrala Mięsa otrzymała polecenie wprowadzenia takich cen urzędowych, które zapewnią opłacalność hodowli i tuczenia. Równocześnie skup żywności przez gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej będzie rozszerzony.

Postanowieniami swoimi Rząd dał wyraz trosce o to, aby stworzyć jak najkorzystniejsze warunki dla wzrostu hodowli przede wszystkim w gospodarstwach małych i średniorolnych i dla podniesienia ich dobrobytu. Zapewniając rolnikowi większe korzyści, rząd troszczy się również o to, aby zysk z hodowli nie był przechwycony przez spekulantów, ze stratą dla drobnego i średniego rolnika.

W tym celu uchwala Rada Ministrów zaleca nie tylko bezpośrednie premiowanie hodowców, lecz również takie zorganizowanie skupu, aby ludność miast mogła nabywać mięso i tłuszcz bez usług kosztownego pośrednictwa prywatnych handlarzy bydła i trzody.

Tak ważne dla naszego gospodarstwa narodowego uchwały nakładają specjalny obowiązek na wszelkie organizacje partyjne. Winny one wraz ze Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym zmobilizować masy chłopskie. Spółdzielczość na wsi i rady gminne winny czuwać nad tym, aby akcja popierania rozwoju hodowli mogła jak najwyżej dać rezultaty oczekiwane przez szerokie masy pracujące w Polsce.

Organizacje partyjne winny uświadomić masy chłopskie o korzyściach systemu kontraktacji i ogromnych możliwościach, jakie dla rozwoju produkcji hodowlanej w Polsce stwarzają uchwały Rady Ministrów.

Specjalna uchwała KC PZPR, powzięta w tej sprawie w dniu wczorajszym wskazuje jak wielkie zadanie spada na całą partię w dziele podniesienia hodowli. Udział wszystkich ogniw partyjnych w tej akcji będzie gwarancją jej powodzenia. Będzie gwarancją tego, że wygraliśmy bitwę o hodowlę, tak jak wygraliśmy bitwę o zboże i jak wygraliśmy bitwę o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

ZBOCZENIE W SUTANNIE za deprawowanie nieletnich chłopców skazany na 8 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbył się głośny proces przeciwko ks. Ostaszeowskiemu, proboszczowi z parafii w Dobrzyniu nad Drwecą i prefektowi gimnazjum w Golubiu oskarżonemu o deprawowanie nieletniej młodzieży gimnazjalnej i ministrantów. Rozprawa, ze względu na specjalny jej charakter i dobro publiczne odbyła się częściowo przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał ks. OSTASZEWSKIEGO na 8 lat więzienia.

Wstrząsające były zeznania uczniów gimnazjum i ministrantów przy drzwiach zamkniętych. W chwili gdy zetknęli się z księdzem w okresie okupacji mieli po lat 12, 13 i 14.

KAZIMIERZ ZMIJEWSKI, ministrant, pracownik i wychowanek księdza od pierwszej chwili kiedy zamieszkał na plebanii był deprawowany przez swego „opiekuna”. Zeznał, iż nienawidził ks. Ostaszeowskiego, jednak hal się go, gdyż ksiądz oświadczył, iż wyrzuci go z pracy i wyśle na roboty do Niemiec. Gdy uległ zachciankom księdza i był mu powolnym, otrzymywał lepsze jedzenie i ubranie.

Gimnazjalista ADAM MATUSZEWSKI zeznał: do księdza zaczęłam chodzić po to, by pożyczać książki. W bibliotece zatrzymywał mnie ks. prefekt często aż do wieczora. Kiedyś moi Miedzianowski i Tulewski opowiadali mi poufnie, iż tak że i d. nich ks. Ostaszeowski się zbliział, by ich „pauć”.

Podobne zeznania złożyli także chłopcy starsi — mający w okresie gdy ich ksiądz deprawował ponad 15 lat: Modrzyński, Twarogowski, Ratyński, Lipiński, Tulewski i inni.

ksiądz mógł bezkarnie, przez dłuższy czas deprawować powierzonymu jako prefektowi i duszpasterstwu młodzież.

Z zeznań świadków — chłopców wynikało w dalszym ciągu, iż ksiądz przyciągał ich, czepiając na plebanii wódkę, papierosami, pożyczając ci-

kawę książkę, zatrzymując ich u siebie w pokoju, organizując dla nich wycieczki i zabawy. Zwłaszcza w okresie okupacji czuł się ksiądz pewnym, gdyż jechał do niego zandarni niemieccy i strażnicy graniczni, dla których urządzał huuczne przyjęcia

Kara śmierci na renegata-mordercę Zbrodniarza z Baranowicz dosięgła w Gdyni ręka sprawiedliwości

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Gdańsku odpowiadał Wiktor Łabor za zbrodnie popełnione podczas okupacji niemieckiej w powiecie baranowickim. Rozprawa w trybie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych przewodniczył wiceprezes S. O. w Gdańsku sędzia Gmitrak w asyście ławników Złotowskiego i Dąbrowskiego. Oskarżał prokurator Szpuniewicz, bronił adwokat Niewiadomski i Bruna.

Akt oskarżenia zarzuca Łaborowi, że w styczniu 1942 r. zaczął gnać się w Baranowiczach do niemieckiej policji porządkowej i pełnił obowiązki komendanta policji początkowo białoruskiej, a później niemieckiej w miasteczku Nowa Mysza. Służbę rozpoczął przede wszystkim od wyszukiwania i wyłapywania w okolicy żołnierzy radzieckich, których wielu ukrywało się na terenie powiatu baranowickiego. Ponadto brał często udział w organizowanych przez żandarmerię niemiecką obławach. Był uzbrojony przy tym w granaty i broń maszynową. Złapani przez niego żołnierze radzieccy i partyzanci byli na miejscu rozstrzeliwani bądź odstawiani do Baranowicz. Podczas tego rodzaju akcji aresztowano wielu miejscowych działaczy niepodległościowych. Za sprawą Łabora miejscowy proboszcz ks. Oleszczuk został wywieziony przez Niemców i zginął bez śladu.

Ponadto oskarżony Łabor brał udział w likwidacji ludności żydowskiej w Nowej Myszy. Wyszukiwał osobiste i odprowadzał na miejsce kaźni dzieci i starców żydowskich, którzy ukrywali się przed Niemcami. Przebywający u miejscowego młynarza na robotach jeniec radziecki został oskarżony przez Łabora o flirt z żoną przełożonego i wskutek denuncjacji, jęcza natychmiast rozstrzelano.

Od chwili przybycia Łabora do Nowej Myszy, na mieszkaniów padł strach. Rozpoczęły się łapania i rewizje wśród miejscowej ludności, a młodzież była wywożona na roboty do Niemiec. Tymi „czynnościami służbowymi”, którym towarzyszyło bicie i znęcanie się nad ludnością, a często grabienie ich mienia, „zasłużył” sobie szybko na awans. W nagrodę jego gorliwości władze niemieckie mianowały go komendantem policji niemieckiej w Nowej Myszy.

W chwili wkroczenia Armii Radzieckiej, oskarżony Łabor uciekł wraz z cofającymi się Niemcami na zachód. Po przyjeździe na Wybrzeże dostał pracę strażnika portowego w Gdyni. Tutaj rozpoznał go kilka repatriantów z Baranowicz, wskutek czego znalazł się na ławie oskarżonych. Sprawa kilkakrotnie odraczana celem zbadania zarówno świad-

ków oskarżonego, jak i obrony, ciągnęła się około roku.

Na wczorajszej rozprawie świadczył Jerzy Polajew, jego żona Katarzyna, Zausiński i Protasiewicz, którzy w czasie okupacji przebywali w Baranowiczach i stykali się z oskarżonym, zeznali, że widzieli go w mundurze policjanta niemieckiego w czasie pełnienia funkcji komendanta w Nowej Myszy. Świadek Protasiewicz stwierdził, że gdy w czasie swej choroby nie stał się do pracy, Łabor zbił go po głowie pistoletem. Jego ojciec również był bity za to, że w myśl rozkazu nie pojechał na obławę.

Zeznający w poprzedniej rozprawie świadkowie Kozłowski i Litkiewicz, jak również świadek Jurczyk twierdzili to samo dodając nadto, że Łabor łączył Polaków oraz brał osobiste udział w egzekucjach 7 gospodarzy i wójta Butrycza z Wielkich Łuk. Po egzekucji Łabor zawiązał ich mieniem.

Oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że w egzekucjach udziału nie brał. Nie wypiera się natomiast, że był na usługach policji niemieckiej.

Wobec tego, że przewód sądowy potwierdził całkowitą winę oskarżonego, Sąd skazał renegata — mordercę — na karę śmierci i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze, oraz przepadek mienia. (2)

O NOWE DROGI PROGRAMOWE W SHM

Wyższa Szkoła Handlu Morskiego jest zakładem naukowym, którego zadaniem jest szkolenie i wychowanie młodych kadr pracowników polskiego gospodarstwa morskiego. Z uczelni tej corocznie powinien wychodzić wszechstronnie wykształcony narybek dla administracji i eksploatacji portowej, dla przedsiębiorstw usług portowych i dla organizacji handlu zagranicznego. Zadaniem absolwentów szkoły będzie ukształtowanie i nadzór nad działalnością systemów gospodarki morskiej, które w najbliższych latach przechodzić będą stadium reorganizacji w miarę umacniania się podstaw ustroju socjalistycznego. Fachowo przygotowany narybek, będzie coraz szybciej wchodził w miejsce elementów, które w pierwszym okresie znalazły się przypadkowo w polskim gospodarstwie morskim. Chłonność morskiego rynku pracy będzie niewątpliwie wielka, gdyż polskie gospodarstwo morskie stoi na progu znacznie szerszych możliwości rozwojowych, aniżeli dawniej. Coraz szybsze tempo gospodarstwa przemysłowego i rolnego jest motorem rozwoju handlu morskiego. Waga gospodarstwa morskiego dla rentowności gospodarstwa społecznego w sensie bilansu płatniczego, przesądza znaczenie fachowego przygotowania przyszłych kadr morskich.

ZADANIA SZKOŁY

Cieężar gatunkowy tego zadania, stawia kierownictwo W. S. H. M. w obliczu wyjątkowym zadaniu: wymaga specjalnego programu nauczania. Program ten musi uwzględnić trzy zasadnicze elementy: przesłanki ustrojowe, specjalne warunki naszych portów, oraz praktyczne szkolenie.

Szkolenie musi zerwać z nauczaniem przestarzałych i nieżyjących już teorii z okresu gospodarki kapitalistycznej. Szkolenie fachowców Polskiej Ludowej musi być analizą porównawczą morskiego systemu kapitalistycznego i socjalistycznego. Absolwent polskiej szkoły musi nabrać pełną świadomość pozytywnych zmian, wynikających dla obywatela i gospo-

darstwa społecznego z socjalizacji gospodarstwa morskiego. Absolwenci w życiu praktycznym nie mogą się znaleźć w wewnętrznej rozterce wynikającej z abstrakcyjnej, oderwanej od życia nauki dnia wczorajszego. Ustrojowy aspekt takich zagadnień, jak „Portorob”, portów skomercjalizowanych, czy organizacji handlu zagranicznego — musi być zupełnie jasny w umyśle studenta W. S. H. M.

NOWA TREŚĆ PROGRAMU NAUCZANIA

Nie osiągniemy tego napewno przez przeciążanie programu rozpatrywaniem instytucji i organizacji państw zachodnich. W programie muszą znaleźć odpowiednie miejsce zasady organizacyjne gospodarki morskiej w ZSRR. Jednym słowem program musi być oparty o nową treść, umysł studenta nastawiony na postęp dnia jutrzejszego po linii powiązania naszego gospodarstwa morskiego z normami i urządzeniami międzynarodowymi, szczególnie zaś wynikającymi z naszego sojuszu z ZSRR i współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej.

W sytuacji naszych portów nie możemy się ograniczać do nauki na tle doświadczeń portów zachodnich. Współzawodnictwo portów angielskich, amerykańskich czy nawet francuskich nie jest zagadnieniem bilansu płatniczego. Porty te mają nad nami zdecydowaną przewagę położenia geograficznego na głównych szlakach morskich. Zadaniem techniki i organizacji pracy naszych portów musi być wyrównanie tej przewagi. Porty te nie mogą być dla nas wzorem, nasze zagadnienia są inne i musimy znaleźć lepsze rozwiązanie. Musimy znaleźć nowe drogi techniki i organizacji pracy. Najważniejszym zadaniem szkoły powinno być: nastawienie programu i sposób myślenia ucznia w tym kierunku. Nasza szkoła nie może być szkołą historii, lecz musi być szkołą myśli twórczej.

PRAKTYCZNE PRZYGOTOWANIE

Nie mniej ważny jest dział praktycznego szkolenia. Podstawą powinna być tutaj znajomość naszego portu. Absolwent szkoły musi mieć port i jego urządzenia w głowie. Praktyczne przygotowanie musi iść w następującym kierunku: w zakresie administracji portowej, np. stosowanie taryfy opłat portowych oraz zna-

jomość kalkulacji dla budowy taryf, opracowanie umów dzierżawnych, oraz znajomość podstawowych dla nich kalkulacji np. magazynu, elewatora zbożowego, długoterminowej umowy inwestycyjnej, dokładna znajomość statystyki portowej i jej opracowania, znajomość wydajności urządzeń składowych i przeładunkowych, eliminowanie przychodów i rozchodów; w zakresie spedycji konstrukcja i budowa taryf, znajomość dokumentów celnych i kolejowych, przepisy celne i kolejowe; w zakresie maklerki sztautowania i wykorzystanie pojemności statku, obliczenie kosztów eksploatacyjnych statku, frachty i charteru itp.

Bezpieczeństwo towarów i sprawność robotników budzi uznanie dla naszych portów

Eksporterzy czescy, którzy korzystają z usług przeładunkowych polskich portów wyrażają się z wielkim uznaniem o troskliwości, z jaką traktuje się towary przeładowywane w zespołach portowych. Gdańsk — Gdynia. Szczególnie podkreślają, że ubytek towarów skutkiem kradzieży czy uszkodzeń jest w portach polskich minimalny, tak że Gdańsk — Gdynia poważnie dystansuje inne porty, a zwłaszcza porty Beneluxu, Hamburg czy Triest, gdzie kradzieże i uszkodzenia przesyłek z cenną drobnicą są stosunkowo częstym zjawiskiem.

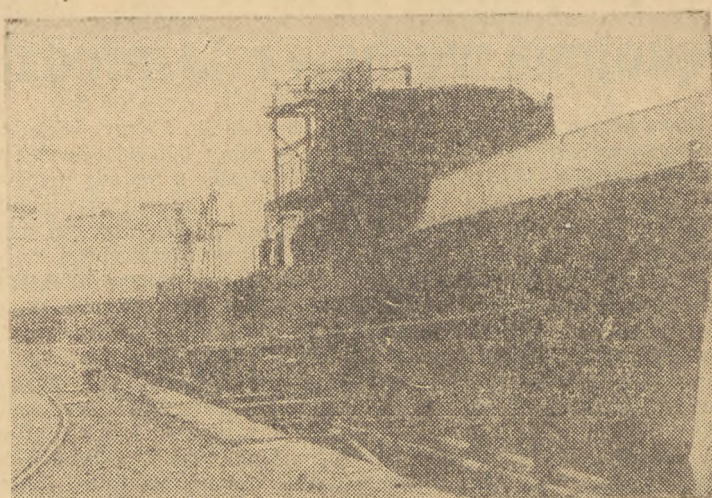
Również pochlebnie wyrażają się Czesi o sprawności i wydajności pracy polskich robotników portowych, którzy pomimo braków w portach naszych kranów o wielkiej nośności, sprawnie i szybko załatwiają przeładunek ciężkich obiektów.

W tej dziedzinie W. S. H. M. powinna nawiązać ścisły kontakt z odpowiednimi instytucjami i w porozumieniu z nimi ustalić bardzo szeroki dział seminaryjnego szkolenia praktycznego. Nastawienie nowego kierownictwa idzie nie wątpliwie w tym kierunku, o czym świadczy chociażby dobór wykładowców. Absolwent przygotowany po tej linii znajdzie napewno szybko pracę, bo taki absolwent będzie już w pierwszym okresie wartościowym nabytkiem dla każdej instytucji czy przedsiębiorstwa w porcie.

L. Jankowski.

OD REDAKCJI: Sądymy, że uwagi, zawarte w powyższym artykule, powinny się stać przedmiotem dyskusji w kołach, zajmujących się zagadnieniami naszego szkolnictwa morskiego.

Z ŚCIGACZA STATEK SPACEROWY



Stocznia Gdańska wykonuje obecnie przebudowę s/s „Panna Wodna” na nowoczesny statek spacerowy. „Panna Wodna” była kiedyś niemieckim ścigaczem, obecnie po ukończeniu przebudowy, która nastąpi na wiosnę, Wybrzeże nasze wzbogaci się o nową jednostkę dla obsługi ruchu wycieczkowego i kabałowego.

s/s „Pułaski” podniósł się z mielizny Pomyślny przebieg akcji ratunkowej na miejscu awarii

Według nadeszłych do Gdyni wiadomości prace ratunkowe przy s/s „Pułaski” uderzająco szybko idą do przodu. W ciągu krótkiego czasu bardzo dobre rezultaty. Po przewidywanym zakryciu otworów w burcie poniżej linii wodnej przystąpiono do wypompowania wody, która się wdarła do pierwszej ładowni. Równocześnie przystąpiono do przetrzeźwienia części ładunku na boki. Po przeładunku 550 ton statek podniósł się z mielizny. Z uwagi na to, że maszynę nie są uszkodzone s/s „Pułaski” jest w stanie o własnych siłach dopłynąć do portu w Antwerpii. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele ubezpieczeń GAL-u oraz Towarzystwa Klasyfikacyjnego.

Po dokładnym zbadaniu uszkodzeń w Antwerpi — powzięta zostanie przez dyrekcję GAL-u decyzja, czy statek zostanie wyremontowany na najbliższej stoczni w Antwerpii, czy też na jednej ze stoczni polskich.

Ranni w wypadku marynarze zostali umieszczeni w szpitalu Miejskim w Gdyni. Wszyscy czują się znacznie lepiej. Pogrzeb mł. m. Radomskiego odbył się w miejscowości Hansweert przy udziale członków załogi, Konsulatu RP i maklera Galu, którzy na grobie tragicznie zmarłego marynarza złożyli wieńce.

Pasażerowie „Pułaskiego”, repatrianci z Poludn. Ameryki w liczbie 6 osób nie doznali żadnego szwanku. Zostali oni umieszczeni w jednym z hoteli antwerpijskich i kontynuować będą swoją podróż do kraju na pokładzie s/s „Białystok”, który powraca z Morza Śródziemnego do Gdyni.

Administracja Wybrzeża przystępuje do naprawy szkód spowodowanych ostatnimi sztormami

Szalejące ostatnio na Wybrzeżu sztormy wyrządziły wiele szkód. Celem ustalenia rozmiarów uszkodzeń na różnych odcinkach Gdańsk Urząd Morski wysłał w teren komisje techniczne, które pozwolą na nakreślenie planu koniecznych zabezpieczeń.

Stwierdzenie szkód umożliwiło jednocześnie zorientowanie się w wynikach prac nad konserwacją Wybrzeża, wykonywanych dotychczas. Zabezpieczenia przeprowadzone od listopada r. ub. pod Karwią uchroniły od przewrótów walu nadbrzeżnego i zalania terenów. Pod Karwią trwają w dalszym ciągu prace podjęte na jesieni i mające na celu zabezpieczenie punktów najbardziej zagrożonych. Zostaną one zakończone prawdopodobnie w marcu.

We Władysławowie, gdzie został uszkodzony przyczółek ponostu pasażerskiego, przystępuje się obecnie, wobec utrzymania katarów do trwałej budowy. Poważniejsze szkody stwierdzono u nasady półwyspu helskiego, gdzie został poderwany brzeg na ok. 5 m w głęb łądu, zalanych 18

ha lasów i w niektórych miejscach podmity tor kolejowy. Problem zabezpieczenia Helu wymaga generalnego zagrożenie było poważnie osiedle rybackie. Sytuacja została oprowadzona w planach przewiduje się odbudowę całego umocnienia brzegowego. Nieznaczne stosunkowo uszkodzenia powstałe w Gdyni naprawione zostaną w ramach ogólnej akcji odbudowy portów.

Na długości około 3 km w kilku miejscach przerwana została mierzewa między jeziorami Meszyńskim a Żółtą. Roboty zabezpieczające są w toku.

Wzupelnienie dobrze przedstawia się stan na odcinku: Elbląg Tolkmicko — Frombork, gdzie jak podaliśmy na głębokość 30 cm zalane były tereny portowe. Po opadnięciu wód szkód specjalnych nie zanotowano. Na odcinku rzeki Elblągi rozpoczęto prace przy naprawie wałów. (ms)

Spadek stawek frachtów morskich na rynku angielskim

Od chwili uchylecia przez Wielką Brytanię kontroli frachtów morskich, stawki przewozowe uległy pewnej obniżce, wykazując nadal tendencję zniżkową. O ile armatorzy zagraniczni obsługujący porty angielskie obniżają jeszcze bardziej stawki przewozowe, angielskie przedsiębiorstwa żeglowne, które dotychczas wypłacają swoim akcjonariuszom znaczne dywidendy, będą musiały pójść ich śladem.

Trzecia Gdynska Spółdzielnia Mieszkaniowa wykończyła dotychczas 13 bloków mieszkalnych

Rok ubiegły był naogół pomyślny dla budownictwa mieszkaniowego na Wybrzeżu. III. Gdynska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała od Mi-

POZNAŃ PRZYGOTOWUJE SIĘ SOLIDNIE do Międzynarodowych Targów

Jakkolwiek do otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich dzieli nas cztery miesiące,

to już obecnie prace przygotowawcze postępują szybko na przód. Wystarczy przejść się dzisiaj po terenach MTP, by zobaczyć, jak setki robotników w szlachetnym współzawodnictwie pracy walczą o pełnię pierwszeństwa przy stawianiu nowych imponujących budowli. Dla stałych corocznych bywalców MTP już nawet wygląd zewnętrzny terenów targowych będzie wielką nie spodzianką. Na czoło nowych prac inwestycyjnych wysuwa się przede wszystkim będąca na ukończeniu nowa wielka hala, przeznaczona w najbliższym roku na ekspozycję ciężkiego przemysłu. Hala ta wysoka na 16 m o powierzchni wystawowej 5.800 m² i kubaturze 58.000 m³.

Swoim członkom oddała Spółdzielnia dotychczas 19 budynków, o kubaturze 32.789 m³, zawierające 154 mieszkania 2-u, 3 i 4-ro izbowe, 3 sklepy, 13 pokoi kawalerskich, razem 469 izb mieszkalnych oraz 1 budynek w stanie surowym z 12 mieszkaniami 2-pokojowymi i 30 izbami o powierzchni użytkowej 528 m². Spółdzielnia buduje przeźważnie mieszkania 1-no i 2-pokojowe wraz z kuchniami.

Działalność swą III. Spółdzielnia rozpoczęła w roku 1946 bez żadnych zasobów materialnych, a do końca ub. roku odbudowała uzyskane od Zarządu Miejskiego m. Gdyni zniszczone w 70% budynki poniemieckie. Wkłady członków wynoszą 20 milionów zł. Spółdzielnia wykończyła 13 bloków mieszkalnych przy ul. Orzeszkowej, 4 przy ul. Legionów, 1 przy ul. Kopernika i 1 przy ul. Ujejskiego, gdzie w roku bieżącym staną dwa nowe bloki, zawierające lokale, przeznaczone dla celów społecznych (sala zebrań, kino itp.) oraz przedszkola dla dzieci z ogródkami jordanowskim i mieszkaniami. Koszt jednej izby obecnie budujących się bloków wynosi 207 tys. zł., a dwu-pokojowego mieszkania z kuchnią i łazienką — 621 tys. zł. (MS)

ZWIĄZEK RADZIECKI dostarczy Norwegii 175.000 ton zboża

Norwegia nie posiadająca dostatecznie rozwiniętego rolnictwa, zmuszona jest do importu znacznej ilości zbóż chlebowych i paszy treściwej. Na podstawie ostatnio zawartej umowy handlowej radziecko - norweskiej, Związek Radziecki stanie się najpoważniejszym dostawcą zboża dla Norwegii. Zawarta umowa przewiduje dostawę 100 tysięcy ton pszenicy, 50 tysięcy ton żyta i 25 tysięcy ton kukurydzy. Z dalszych pozycji umowy zasługują na wyróżnienie dostawa 40 tysięcy ton fosfa-

W trosce o potrzeby materialne i kulturalne rybaków Co planuje oddział socjalny MIR-u

Plan pracy Oddziału Socjalnego MIR, ogólnie da się określić w trzech zasadniczych punktach: 1) zapewnienie dodatkowego zarobku dla rybaków łodźniowych, niezależnie od przypadkowości połowów, 2) ochrony i zwiększenia bez-

pieczeństwa pracy, 3) aktywizacji życia kulturalnego i społecznego wsi rybackiej.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest stworzenie dla rybaka dodatkowej bazy ekonomicznej, która zabezpiecza go na wypadek okresu niepomyślnych połowów i pozwalała mu na przetrzymanie trudnego okresu. Jako środki zmierzające w tym kierunku wymienić należy takie zagadnienia jak: spopularyzowanie hodowli zwierząt futerkowych, która nawet w tak słabych warunkach jak ma wieś kaszubska, ma pełne szanse powodzenia. Ważną także sprawą jest stworzenie możliwości wykorzystania w każdym osiedlu rybackim, marnujących się dotychczas odpadków rybnych.

Zagadnienie ochrony pracy ze względu na płynność materialu ludzkiego zatrudnionego w rybołówstwie, jest problem trudny do uchwycenia. Specjalnie ważną sprawą jest kontrola należytego wyposażenia łodzi rybackich ze względu na bezpieczeństwo pracy. Naukowo opracowane metody organizacji pracy w rybołówstwie stanowią codzienną trudną pracę.

Wielu rybaków to teren gdzie praca kulturalna i społeczna napotyka na duże trudności. Radio to w tych warunkach najlepszy łącznik ze światem, a zagadnienie radiofonizacji nabiera specjalnej wagi. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Oddział Socjalny MIR ma zamiar zorganizować zespół świetlicowy, który odwiedzałby regularnie, oddalone od większych centrów osiedla rybackie,

PORTY PRACUJĄ

DUŻE ŁADUNKI WĘGLA ODCHODZĄ DO FRANCJI

W ostatnich kilku dniach zarówno w Gdyni jak i w Gdańsku zaobserwowano wzmożoną wysyłkę węgla do Francji. Dnia 26 bm. fiński s/s „Virgo” zabrał z Gdyni ok. 5.000 ton, fiński s/s „Ingerois” — 2.100 ton oraz panamski s/s „Hellenic” — „Nimphę” z Gdańska 5.250 ton.

10.000 TON CZESKICH WYROBÓW ŻELAZNYCH MIESIĘCZNIE TRANZYTEM PRZEZ GDĄSK-GDYNIE

Przez porty polskie w najbliższym czasie przechodzą większe partie czeskich wyrobów żelaznych eksportowanych do krajów skandynawskich i południowej Ameryki. W najbliższej przyszłości przewiduje się, że eksport czeskich wyrobów żelaznych znacznie się powiększy. W związku z powyższym, przez zespół portowy Gdańsk-Gdynia przechodzić będzie tranzytem ok. 10.000 ton czeskich wyrobów żelaznych miesięcznie. Ostatnio, przed kilkoma dniami większą partię czeskich żelaznych przeznaczonego dla odbiorców w południowej Ameryce zabrał polski s/s „Koścuszko”.

„ORION” WYRUSZYŁ NA POŁOBY

Zgodnie z zapowiedzią dnia 27 bm. pierwszy trawler polskiej rybackiej floty dalekomorskiej opuścił port gdański, udając się na połowy ryby białej u wybrzeży Islandii.

W ŚWINKUJSCIE PO- WSTAJE KWARAN- TANA

W Świnkujsku czyni się przygotowania zmierzające do utworzenia w tym porcie punktu kwantantowego dla załóg statków ewentualnie pasażerów, których

stwierdzi się choroby zakaźne lub epidemiczne. Punkt zorganizowany zostanie przy miejscowym szpitalu zakaźnym.

CORAZ MNIEJ WRĄKÓW W KOŁOBRZESKIM

Po dziesięciu dniach wraków kołobrzeskich znajduje się pokładna liczba wraków zatopionych w czasie działań wojennych jednostek portowych, które w dużej mierze utrudniały nawigację. Władze morskie opracowały już szczegółowy plan wydobycia zatopionych jednostek, w tym że część z nich przekazana zostanie do remontu. Obecnie ekipy SUM przygotowują się

do podniesienia z dna dwu małych holowników portowych. Stwierdzono, że obie jednostki są stosunkowo mało uszkodzone i nadają się do remontu. Najprawdopodobniej oddane zostaną one do eksploatacji na początku maja rb.

BLISKO 100.000 TON PRZEŁADOWAŁ SZCZECIN W DRUGIEJ DEKADZIE BM.

W drugiej dekadzie stycznia br. w porcie szczecińskim przeładowano 90.035 ton towarów, z czego 78.500 ton węgla, 2.200 ton rudy i 3000 ton drzewa. W okresie tym do portu weszło 118 jednostek, wyszło zaś 137. (S)

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 28 bm.

GDĄSK

Strefa Wolna: Mira fin., Gen. Bagramian radz.

Kanał Portowy: Patria dun., Polly dun.

Dworzec Wiślany: Antónios K. panam., Hedda dun., Lothar alj., Storman alj.

Basen Górniczy: Mette Skou dun., Pskov radz., Marita norw., Baltia szw., Verdandi fin., Avance dun., Aagot fin., Janine dun., Frygg szw.

Kanał Kaszubski: Staigowa Wola pol.

Aldaj: N. J. Ohlsen dun., Leda fin., Prins Egacht hol.

GDYNIA

Nabr. Angielskie: Węga pol., Delta i pol., Merkury pol., Jupiter pol., Uran pol., Saturnia pol., Neptun pol., Urania pol., Viking szw.

Nabr. Słaskie: Rysy pol.

Nabr. Szwedzkie: Rolf szw., Osric szw., Britta fin., Imatra fin., Gunborg Segel szw., Halvar H. fin.

Nabr. Duńskie: Tuula fin., Christian alj., Trpis radz., Santiago panam.

Nabr. Holenderskie: Nils Sture szw.

Nabr. Belgijskie: Freya szw.

Nabr. Francuskie: Ritta E. fin., Hastings szw.

Nabr. Rotterdamskie: Kurthanes fin.

Nabr. Indyjskie: Ostin szw., Gudrun norw., Nordernal alj., Ribersborg szw., Werner alj.

Nabr. Norweskie: Blodd norw., Dar Pomorza pol.

Nabr. Amerykańskie: Turnia pol.

Nabr. Rumuńskie: Le-want pol., Kraków pol.

Paged: William Homan bryt., Laban Hoves bryt.

Współpraca rodziców - robotników z nauczycielstwem rękojmią wychowania młodzieży w duchu demokratycznym

Nowa polska szkoła, w trosce o właściwe wychowanie młodzieży, dąży do zacieśnienia, jak najszerszej współpracy z domem rodzicielskim. Dziecko w wieku szkolnym swe życie dzieli między dom i szkołę. Współdziałanie tych dwu najważniejszych w życiu młodzieży ognisk ułatwia kształtowanie psychiki dziecka i wychowanie go na pełnowartościowego obywatela państwa ludowego.

W okresie, kiedy państwo nie może jeszcze zaspokoić wszystkich potrzeb szkolnictwa, współpraca szkoły z domem, z całym społeczeństwem, pomaga do rozwiązania wielu pilnych potrzeb uczącej się młodzieży. Na Wybrzeżu powstało w ciągu trzech lat wiele bibliotek, gabinetów, w pełni wyposażonych sal gimnastycznych, dzięki drobnym składkom rodziców. Szczególną ofiarnością na rzecz szkoły wykazywali i wykazują robotnicy, którzy zdają sobie sprawę z ogromu potrzeb szkolnictwa, powstałych w związku z powszechnością i bezpłatnością nauczania.

Zagadnienie współpracy szkoły z domem ucznia, ze względu na swą wagę, było m. inn. przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia komisji Oświatowej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wobec masowego przychylu młodzieży robotniczo-chłopskiej do szkół wszelkiego typu, zagadnienie tej współpracy stało się nader ważną sprawą w skali ogólnokrajowej. Ministerstwo Oświaty przygotowuje nowy statut kół

rodzicielskich, którzy dokładnie określili ramy ich działalności. W związku z mającą nastąpić w szybkim czasie reorganizacją kół rodzicielskich, ważnym zadaniem aktywno politycznego, związkowego i społecznego Wybrzeża jest wciągnięcie do współpracy ze szkołą robotników.

Dotychczas brali oni zbyt mały udział w pracach kół rodzicielskich, byli zbyt słabo reprezentowani w zarządach kół, a tym samym nie mogli wywierać należytego wpływu na pracę szkoły i jej kierunek wychowawczy.

W wielu szkołach w skład zarządów kół rodzicielskich wchodziły prawie wyłącznie przedstawiciele handlu lub rzemiosła i w ogóle rodzice lepiej sytuowani, których poglądy daleko odbiegały od ideologii klasy robotniczej. Jak na posiedzeniu Komisji Oświatowej, w dyskusji nad tym

zagadnieniem stwierdzono, w skład zarządów kół rodzicielskich wchodzić czasem nawet ludzie, nieznani nie związani ze szkołą. Stan ten powinien ulec radykalnej zmianie. W szkołach uczęszczających obecnie większość dzieci robotniczo-chłopskich, zatem o kierunku wychowania powinni decydować robotnicy i chłopcy. Wciągnięcie ich do bliższej współpracy ze szkołą nie tylko ułatwi nauczycielstwu pracę wychowawczą, ale i pomoże szkole rozwiązać, dla dobra dzieci, wiele pilnych potrzeb, nie mogących czekać na pomoc ze strony państwa. Zapewnia to dotychczasowy, ofiarny, stosunek klasy robotniczej i chłopstwa do nowej polskiej, szkoły ludowej.

Organizacje kobiece i związki zawodowe powinny już obecnie przeprowadzić odpowiednią akcję. Należy zachęcić robotników, pracowników i chłopów do przejęcia kierownictwa kół rodzicielskich.

Nie zdobył fortuny pędzeniem bimbru

Różni ludzie różnymi drogami zdobywają fortunę. Franciszkowi Wesołowskiemu, pracownikowi Państw. Faryki Drożdży w Tczewie zdawało się, że najłatwiej można zdobyć fortunę pędzeniem bimbru.

Nalychmiast po podwyższeniu cen na wódkę zainstalował w stodole kompletny kocioł do pędzenia bimbru i od miesiąca listopada ub. roku rozpoczął „fabrykację”. Aby nie ponosić zbytnich wydatków na produkcję „zaopatrywał” się w drożdże bezpośrednio z fabryki. Oczywiście za drożdże nie płać.

Produkcja rozwijała się pomyślnie i trwała ok. 3 miesiące. Jednak w końcu ma swój koniec. Fabrykant zaczął nadmierne ceny za swój towar, a niezadowolony klient zgłosił się do miejscowej M. O. i sprawa się wykryła.

Dnia 19 bm. funkcjonariusze M.O. przeprowadzili dokładną rewizję w ob. Wesołowskiego. Informacje rozłożył go klient okazały się dokładne, znaleziono bowiem kocioł, a w nim zużyty zacier na 15 litrów bimbru, rozpoczynał na zacier z buraków cukrowych i ukryte w odległości 30 m od stodoły rurki miedziane.

Dalsza rewizja w mieszkaniu „fabrykanta” ujawniła jeden litr bimbru oraz wiele butelek z pozostałościami tegoż napoju i zapas drożdży.

Niefortunny „fabrykant” powędrował do aresztu, a przybory służące do fabrykacji alkoholu — jako dowody rzeczowe do Komisji Specjalnej. (d)

Zmiany personalne w Wydziale Kwaterunkowym w Gdańsku

Przed kilku dniami w artykule „Nasze spostrzeżenia” pisaliśmy o zleż pracy Gdańskiego Wydziału Kwaterunkowego, co powoduje tworzenie się poważnych założeń.

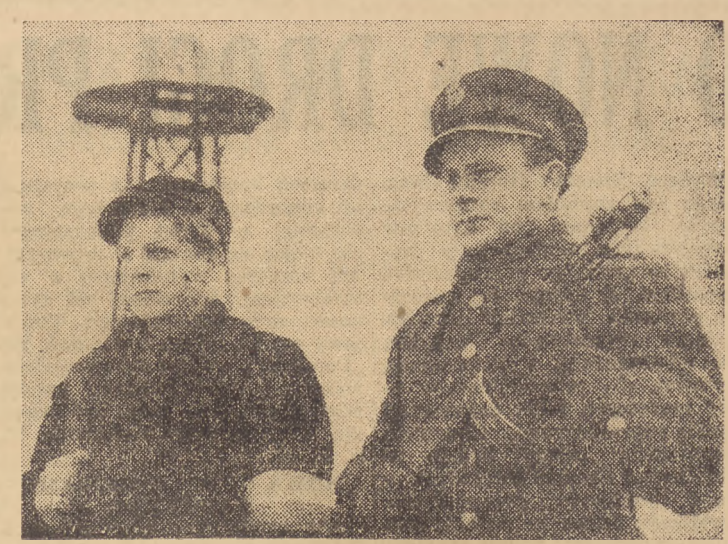
Jedną z nich dowiadujemy się, celem usprawnienia pracy w Gdańskim Wydziale Kwaterunkowym, przyspieszenia likwidacji listy „C” i wydawania przydziałów mieszkaniowych przeprowadzono poważne zmiany personalne.

Zarządzeniem prezydenta miasta zmieniono 2/3 personelu, zatrudnianego w Wydziale Kwaterunkowym. Nowi urzędnicy rozpoczęli pracę w dniu wczorajszym.

Wielki bal TPPR w Grand-Hotelu

Organizowany przez Koło TPPR GAL-u i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdyni, bal w Grand-Hotelu w Sopocie, odbędzie się w dniu 5 lutego br., a nie jak mylnie podaliśmy w dniu 23 bm.

W programie tej zakrojonej na dużą skalę zabawy — atrakcje artystyczne.



Straż portowa, szczególnie w małych portach, nie należy do łatwych zajęć. Obok żołnierzy WOP-u sprawują ją milicjanci i Ormowcy. Na zdjęciu plut. Tuskowski i ORMOWIEC Cielichowski na służbie w porcie w Tolmicku.

Na horyzoncie SURREALIZM

Wiele hałasu uczyniły w swoim czasie rzeźby abstrakcjonistów francuskich, jak np. sławny



„Kobieta otoczona lotem ptaków” — rzeźba składająca się z cokołu, na którym nie było, ani ptaków, ani co dziwniejsze, kobiety. Powstała oczywiście na ten temat dowieść.

Na przykład pytanie, jak wygląda rzeźba abstrakcyjna „Jaskółka w locie”? — Odpowiedź: postument i zachwycona publiczność wystawę patrząca w górę.

Dowcip ten przypomina się przechodniowi, który mijając trzy cokoły, wystawione na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu. W uroczystych dla naszego miasta

Teatry

Teatr Wielki — Gdańsk-Wrzeszcz. W sobotę dnia 29 stycznia br. — „Pan Jowialski” — A. Fredry.

Teatr Dramatyczny — Gdynia. W sobotę dnia 29 stycznia br. — „Kobieta we mgle” — R. Krasny.

Teatr Kameralny w Sopocie. W sobotę dnia 29 stycznia br. — „Szklana kula” — Scribe’a.

Kina

Gdynia — Warszawa — Ekspres Moskwa Ocean Spokojny
Gdynia — Atlantic — Lekkożytność siostra
Gdynia — Gopłana — Sepy
Gdynia — Fala — Moja Miła Chrylona — Promień — Pepita Jimenez
Gdańsk — Światłód — Curie-Skłodowska
Wrzeszcz — Bajka — 100-lecie Moskwy Początek seansów o godz. 15, 17, 30 i 20.
Wrzeszcz — Capitol — Zagubione dni.
Sopot — Bałtyk — Przygoda na wakacjach
Sopot — Polonia — Krakatit
Oliva — Polonia — Czerwony krwaw (godz. seansów 15.30, 18.00, 20.30)
Puck — Mewa — Upadek Japonii
Elbląg — Bałtyk — Moja siostra Ellen
Elbląg — Mars — Boiero
Koszalin — Polonia — Przygoda na wakacjach — dow. dla młodz.
Słoboda — Bałtyk — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu — dow. dla młodzieży.
Wejherowo — Świt — Piesń Tajgi
Lębork — Fregata — Czarnodziejskie ziarno
Tczew — Wisła — Dziewczeta z baletu
Kościerzyna — Bałtyk — Przeczucie
Kartuz — Kaszub — Zenobia
Jastarnia — Hel — O 6-ej wieczorem po wojnie

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ
Sobota dnia 29 stycznia br.
5.10 — Sygnał czasu, 5.15 — Skróty wiadomości porannych, 5.20 — Koncert z Brna, 6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Dziennik poranny, 6.30 — Muzyka, 6.50 — Program dnia, 6.55 — Muzyka, 7.00 — Wiad. dzienna porannego, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — Muzyka, 8.00 — Aud. dla kobiet, 8.10 — Muzyka, 8.30 — „Stare i nowe” — powieść Lucjana Rudnickiego, 8.50 — Muzyka, 9.15 — Aud. Związku Nauczycielstwa Polskiego, 9.30 — Wschodnia radiowa, 9.50 — Odczytanie programu lokalnego, 9.55 — Przerwa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Koncert solistów, Janusz Herlich — baryton, Henryk Bartnikowski — flet, 12.45 — Audycja dla wsi, 13.00 — Przerwa, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.50 — Rewia muzyczna, Gra Ork. P. R. pod dyr. Wł. Górzyskiego z udziałem solistów, 15.10 — Pogadanka z cyklu „Portowe światła ze Szczecina, 15.20 — Prognoza pogody i inf., 15.30 — Audycja dla dzieci, 15.50 — Dziennik południowy, 16.30 — Reportaż z dolnego Śląska dla młodzieży, 16.45 — „Przy sobocie po robocie”, 17.45 — Aud. K. C. Z. Z., 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 — Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Nawrota, 18.45 — Audycja świetlicowa, 19.00 — „Grażyna” — w ramach wieczoru Mickiewiczowskiego z Krakowa, 19.30 — Beethoven Sonata A-dur op. 101, Halina Czerny-Stefańska — fortepian, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.50 — „Stracenie proletariatu” — pow. 21.49 — Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Gerta, 21.45 — Kora — nowela K. Paustowskiego, 22.00 — „Karnawał robotniczy” z Gdańska, Gra Ork. Tan. Jana Cajmiera, śpiewa chór Czejanda, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — d. c. „Karnawał robotniczy”, 0.50 Program na dzień następny, 1.00 — Koniec audycji.

Studio Muzyczne Teatru „Wybrzeże” szkolić będzie artystów operowych spośród kadr robotniczych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, Wydział Kulturalno-Oświatowy, podaje do wiadomości, że przy Państwowym Teatrze „Wybrzeże” zostało otwarte Studio Muzyczne, którego zadaniem jest przygotowanie przyszłych artystów do Gdańskiej Opery.

Ponieważ zamierzeniem Związków Zawodowych jest, ażeby w przyszłej Operze Gdańskiej jak najliczniej reprezentowany był świat pracy — szkolenie członków Związków Zawodowych odbywać się będzie bezpłatnie.

OKZZ zwraca się do zainteresowanych tą drogą, a do Związków Zawodowych specjalnymi okólnikami, aby okazję tę należycie wykorzystali, gdyż jeszcze w bieżącym roku wystawiona zostanie opera Moniuszki „Halka” — w związku rokiem Mickiewiczowskim.

Ze względu na to, że podstawa Opery jest dobry chór — więc już we wtorek dnia 1 lutego r. b. o godzinie 17—19 odbędzie się 1-sza próba głosów w sali Filharmonii Bałtyckiej (Wrzeszcz, Rokossowskiego 15, I. p. boczne wejście).

Mogą również zgłaszać się kandydaci na solistów. Wiek kandydatów nie może przekraczać 30 lat.

Poza kształceniem głosu (emisja, impostacja), czytaniem nut (solfeż), dykcją, ćwiczeniem partii — kandydaci korzystają z nauki gry scenicznego zbiorowej, rytmiki, tańca itp.

Wszelkich informacji udziela Państw. Średnia Szkoła Muzyczna, Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 48.

Konferencja lekarzy i pracowników służby zdrowia w Woj. Komitecie SD

Konferencja lekarzy odbędzie się w niedzielę 30 bm. w lokalu Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 18.

Delegaci — lekarze Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie i Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku wygłoszą referaty na tematy społecznej służby zdrowia.

Ze względu na doniosłość spraw, które poruszone zostaną na Konferencji, Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego zaprasza wszystkich lekarzy, farmaceutów i pracowników służby zdrowia.

Dziecko robotnicze musi być racjonalnie odżywiane Co stoi na przeszkodzie uruchomieniu wytwórni mączki „Nestle” w Starogardzie Przygotowana do produkcji fabryka powinna ruszyć jak najprędzej

Przed wojną, mączkę Nestle, nieodzowny środek odżywczy dla dzieci, sprowadzaliśmy z zagranicy. Już jednak w roku 1937 podjęto próby produkcji tej mączki w kraju. Ustalono, skład chemiczny (zbliżony do oryginalnej Nestle) i w 1938 r. uruchomiono ten dział produkcji w Wytwórni Steinmetza w Starogardzie. Wytwarzano tu ponadto sucharki dietetyczne, płatki owsiane oraz chleb „Pumpernikel”. Wytwórnia zatrudniała ok. 100 ludzi, na 3 zmiany, produkowała ok. 2.200 kg mączki „Nestle” oraz ok. 4 tys. kg. innych wyrobów.

ZAKŁAD ZOSTAŁ NIETYLKO ODBUDOWANY, ALE POWIEKSZONY

Spalona w 1945 r. w czasie działań wojennych, fabryka została nie tylko odbudowana, ale i powiększona. Przewidy-

wano bowiem słusznie wznowienie oraz zwiększenie jej przedwojennej produkcji. Budynki wyremontowano, dobudowano łaźnie, umywalnie, szatnie, laboratorium. Wyremontowano sposobem gospodarczym maszyny, zakupiono też nowe. Ogólna suma wydatków wyniosła 10 mil. zł. Uruchomiono też w międzyczasie produkcję płatków owsianych oraz rozpoczęto próbną wyprodukację sucharek dietetycznych. Produkując zaś mączkę „Nestle” przewidywano uruchomić w styczniu rb.

I zdawałoby się że nie stoi na przeszkodzie aby ruszyć pełną parą. Znalazło się jednak pewne ale.

NIEZROZUMIAŁE ZARZĄDZENIE CZYNNIKÓW ZWIERZCHNICH

Czynnikami nadrzędnymi Państw. Zakładów Żywnościowym, którym

Wytwórnia Steinmetza podlega, zewolili jedynie na produkcję płatków owsianych. Sucharki oraz mączka odżywcza — ich zdaniem jako artykuły luksusowe, nie są konieczne dla dzieci robotniczych.

Stanowisko, jakie zajęli władze zwierzchnie Wytwórni, jest niesłuszne i krzywdzące świat pracy. W Polsce Ludowej dziecko robotnika musi mieć wszystko, co jest niezbędne do racjonalnego rozwoju. Robotnik nie może sobie pozwolić na kupno drogiego, wątpliwej wartości odżywek, produkowanych w Poznaniu. Pruszkowie czy Krakowianie przez prywatnych przedsiębiorców. Poza tym koszt odbudowy i zakupu maszyn, prac włożona w uruchomienie Wytwórni, muszą być w pełni wyrównane.

WARUNKI PRACY
SA DOSKONAŁE

Trudno o lepsze warunki

produkcji mączki odżywczej aniżeli te, które mamy w Wytwórni Steinmetza w Starogardzie. Znajdujące się obok młyny, zapewniają Wytwórni mąkę, tanią siłę elektryczną, parę wodną, bocznicą kolejową ułatwi transport. Nie brakuje i przedwojennych pracowników. Jest majster techniczny Wytwórni, są piekarze specjalni, są też pakowacze. Przygotowano maszyny, wóki, sita, a nawet drewniane łopaty. Bogato wyposażone laboratorium zapewnia należytą ochronę nad jakością wytwarzanych produktów.

Sprawa uruchomienia produkcji mączki „Nestle” jest pilna. Czekają na to nieczynne maszyny, nie wykorzystane pomieszczenia, a co najważniejsze — czekają dzieci. Mam nadzieję, że sprawa będzie załatwiona pozytywnie i to — w jak najkrótszym czasie.

CZYTAJCIE I PRENUMERUJCIE P R A S Ę Z. S. R. R.

Zamówienia prenumeraty przyjmują:

w Gdańsku — RSW „Prasa”
ul. Gdynskich Keszniaków 11.

w Wrzeszczu — RSW „Prasa”
ul. Bartłomieja 15.

w Nowym Porcie — RSW „Prasa”
Plac Wolności.

w Gdyni — RSW „Prasa”
ul. Świętojańska 66.

w Sopocie — RSW „Prasa”
ul. Marsz. Stalina 763.

w Wejherowie — RSW „Prasa”
ul. Sobieskiego 270.

w Kartuzach — RSW „Prasa”
przy Kom. Pow. PZPR.

w Kościerzynie — RSW „Prasa”
przy Kom. Pow. PZPR.

w Starogardzie — RSW „Prasa”
przy Kom. Pow. PZPR.

w Łęborku — RSW „Prasa”.

w Tczewie — RSW „Prasa”.

w Elblągu — RSW „Prasa”
ul. Królewicka 9.

w Malborku — RSW „Prasa”
Plac Słowiański.

w Kwidzynie — RSW „Prasa”
przy Kom. Pow. PZPR.

w Sztumie — RSW „Prasa”.

KRONIKA WYPADKÓW

ZBRODNICZE WYBRYKI ŁOBUZÓW
Urządnicę Zarządu Miejskiego w Gdyni, Marian Augustynowicz, przechodząc o godz. pierwszej, przy przejeździe z ul. Gdynskich, został w brutalny sposób zaczepiony i napadnięty przez grupę 5-6u rozruchliwych osobników, którzy zadali mu kilka ran nożem.

Ofiarę zbrodniczej napaści przewieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie dyżurny lekarz dokonał natychmiastowej operacji. Stan rannego jest bardzo ciężki.

OFIARA ORGNI SAMOCHODOWYCH
ZMARŁA W SZPITALU

Przed kilku dniami mieszkanka Wielkiego Kacka Leon Ewart, jadąc szosą gdynską furmanką, została potrącona przez pedzacy z nadmierną szybkością samochód tak silnie, że doznał wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń całego ciała. Przewieziony do szpitala Miejskiego w Gdyni, nieszczej silny człowiek, po dokonanej operacji, nie odzyskał przytomności, zmarł.

POŻAR W SZKOLE NA GRABÓWKU

W mieszkaniu w blokach miejskich na Grabówku szkoła powszechna, od rozpalonego w sali szkolnej pieca, zapaliły się ławki uczniowskie. Na ratunek zagrożonej szkole pośpieszyła Straż Pożarna, która ugasila pożar.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z FURMANKĄ

Autobus MZKG, jadący z Sopotu do Wrzeszcza, w pobliżu Centrali Prze myśłu Drzewnego, wpadł na furmankę konną. W wyniku zderzenia autobus został uszkodzony, a wózek całkowicie rozbity. Szoferem, który prowadził autobus, był Mieczysław Januszewski.

SMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM

Ob. Michał Kozłowski, zam. we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 46, po sporządzeniu posiłku na kuchence gazowej, zapomniał o zamknięciu kuchenki. Na skutek zatrucia Kozłowski zmarł.

POŻAR NA DWORCU GDANSKIM

Na peronie Gł. Dworca Gdańskiego, w pomieszczeniu zapowiadacza pociągów, wybuchł pożar, spowodowany wadliwą izolacją rur ciepłej wody. Spłonęła część dachu. Ogień zlokalizowała straż pożarna.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

Dnia 27 bm. ok. godz. 19-jej dokonano włamania do mieszkania Bonifacego Dłużyskiego zam. w Gdańsku na Oruni przy ul. Malomiejowskiej 8. Sprawcy włamania skradli 20 tysięcy zł oraz futro i garderobę na ogólną sumę 870 tysięcy zł. Dochodzenie w toku.

Troska o warunki pracy i bytu robotników

ważnym zadaniem Związków Zawodowych
Budżety socjalne muszą być wykorzystane właściwie

Na odbytych ostatnio zebraniach związkowych, niejednokrotnie poruszano sprawy właściwego wykorzystania budżetów akcji socjalnej w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Ze sprawozdań, jakie już wpłynęły do OKZZ od referentów socjalnych wynika, że obok zakładów pracy, które wyczerpały swoje budżety, figuruje również wiele takich, które nie wykorzystują nieznacznych sum zapreliminowanych na rok ubiegły. Np. Przemysł Chemiczny w Gdańsku, miał zaplanowane i wydał na akcję socjalną — 666.000 zł. Fabryka Putzarska w Gdańsku — ponad 2 mil. zł. Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Amada-Oleo - Żuławy” miały

zapreliminowane 5.665.630 zł., a wydały na tę akcję 8.860.285 zł. Fabryka Obuwia Nr 2 w Starogardzie zużyła całkowicie 652.920 zł. zaplanowane na akcję socjalną. Dalej Państw. Fabryka Obuwia w Wejherowie z przeznaczonych na akcję socjalną 459.365 zł. wydała 411.179 zł. Robotnicy i pracownicy wyżej wymienionych zakładów, dzięki wykorzystaniu kredytów, uzyskali własne świetlice, biblioteki, środki opatrunkowe, mieli możliwość wysłania dzieci na kolonie, korzystania z czasów itd. Tych korzyści pozbawieni zostali robotnicy i pracownicy zakładów, w których referaty socjalne nie stały się właściwym poziomem i nie potrafiły w pełni wykorzystać budżetów socjalnych. Państw.

wowe Przedsiębiorstwo Budowlane, gdzie budżet na akcję socjalną sięgał 4.320.659 zł. wydały w ciągu 3-ich kwartałów ub. roku tylko 683.890 zł. Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego, którego budżet akcji socjalnej wynosił 29.104.621 zł. zużyło w tym czasie jedynie 18.252.756 zł. Fabryki Przemysłu Skózanego z przynależnych ok. 700 tys. zł. wykorzystali ok. 300 tys. zł.

Zjednoczenie Państwowych Fabryk Przetwórstwa Rybnego w Gdyni zatrudnia kilkaset osób, przeważnie kobiet, pozostawiających swe dzieci pod obcą opieką. Praca w przemyśle rybnym wymaga szczególnej dbałości o higienę. Pracownicy muszą być zaopatrzeni w odpowiednie ubrania ochronne, a szczególnie w buty gumowe. Sprawy socjalne powinny być w tych zakładach przedmiotem specjalnej troski kierownictwa. Rady Zakładowe i kół partyjnych. Niestety, realizacja budżetu socjalnego była w ub. roku beznadziejna. Dotychczas brak jest np. sprawozdania z wydatkowania sum w ostatnim kwartale 1948 r. Dyrekcja zapewnia, że wszystkie kredyty zostały zużytkowane. Powstałe pytanie, czy nie było to przeprowadzone bezplanowo, z pośpiechem, powodowanym koniecznością zużycia wszystkich sum, przeznaczonych na akcję socjalną w okresie sprawozdawczym. Podobny stan istniał w roku ubiegłym w wielu innych zakładach pracy.

Były i obiektywne przyczyny, które utrudniały właściwe wykorzystanie funduszy socjalnych. Plany wydatków w poszczególnych przedsiębiorstwach bywały często zatwierdzane przez władze zwierzchnie przy końcu roku, co oczywiście poważnie utrudniało planowe wykorzystanie kredytów. Referaty socjalne zostały stworzone przy niektórych przedsiębiorstwach dopiero w połowie ub. roku, co również przyczyniło się do chaotycznego wydatkowania sum.

W roku bieżącym fundusze na akcję socjalną zostały znacznie powiększone w każdym przedsiębiorstwie. Podstawą budżetów socjalnych jest 5 proc. od wypłacanych tytułem zarobków sum. Ważnym zadaniem Związków Zawodowych i kierownictwa poszczególnych zakładów na początek roku jest przygotowanie realnego planu wykorzystania kredytów. Referaty socjalne powinny być obsadzone przez jednostki, które mogą zagwarantować celowe zużycie sum. W referatach tych należy zatrudnić aktywistki kobiece, które często orientują się lepiej w najpilniejszych, codziennych potrzebach. W roku ub. została przeszkolona pewna ilość referentów socjalnych, obecnie muszą oni stanąć do pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Związki Zawodowe powinny stale czuwać nad realizacją budżetów socjalnych, zwoływać narady i odprawy i koordynować akcje poszczególnych przedsiębiorstw.

Dorobek Kongresu Zjednoczeniowego

Dwie tradycje PPS

„PPS powstała — w 1892 r. — w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczelnych swych zadań” (Bierut).

W II międzynarodówce PPS zajmuje zawsze miejsce na jej prawym skrzydle jako partia ugody z burżuazją i bojowego nacjonalizmu. W okresie walki o wyzwolenie narodowe PPS głosiła nienawiść nie tylko do caratu, lecz odrzucała także współdziałanie z siłami rewolucyjnymi Rosji, widząc drogę do wyzwolenia w konflikcie między imperialistami. „Prawica PPS rozbiła się w roku 1905 wspólną rewolucyjną walkę polskiego i rosyjskiego proletariatu, a po 1905 r. przeszła na służbę austro-niemieckiego imperializmu, poparła ten imperializm w grabieżczej wojnie 1914—1918 r.” (z wytycznych deklaracji ideowej PZPR).

Ale rewolucyjna działalność SDKP i L i rewolucja 1905 r. doprowadzają do powstania w PPS lewicowego nurtu, który zerwał z nacjonalizmem i stanął na gruncie braterstwa broni z rewolucją rosyjską. W 1906 roku dochodzi do rozłamu w PPS. Prawica, jakby na urągawisko przybiera nazwę „Frakcji Rewolucyjnej”, oddziela się od niej PPS — Lewica. Mimo, że w PPS-Lewicy tkwiły jeszcze pewne tendencje oportunistyczne — działalność jej jednak w jednolitym froncie z SDKP i L, zerwanie z pilsudczyzną i zdecydowane stanowisko internacjonalistyczne, stawiają PPS-Lewicę w obozie rewolucji i pozwalają nawiązać do jej tradycji. SDKP i L i PPS-Lewica zbliżają się ideologicznie w toku wojny i 16 grudnia 1918 r. jednoczą się, tworząc Komunistyczną Partię Polski — partię walki o obalenie kapitalizmu, o rewolucję socjalistyczną, o władzę klasy robotniczej — dyktaturę proletariatu.

Prawicowe kierownictwo PPS — „Frakcji Rewolucyjnej” przez cały okres międzywojenny robiło wszystko, by nie dopuścić do rewolucji w Polsce. Wszelkimi metodami prawicowi przywódcy rozbiłali ruch robotniczy, kierowali go na fałszywą drogę reformizmu i poszli całkowicie na służbę burżuazji polskiej, torowali drogę do władzy pilsudczyźnie, sanacji, faszystom. Za swego wroga Nr 1 uważali nie kapitalistów, sanację, faszystów, ale rewolucyjny nurt ruchu robotniczego — KPP. PPS obawiała się każdej zdecydowanej akcji robotniczej, jej przywódcy łamali strajki ekonomiczne, torpedowali wszelkie akcje polityczne, dążyli stale do tego, by

„nie dopuścić polskiej klasy robotniczej do zwycięskiej walki o władzę, do czego właśnie wzywała i mobilizowała KPP” (Bierut).

Tak więc kwestia: rewolucja i władza proletariatu lub „reformy” socjalistyczne, karykaturalny parlamentaryzm i rządy obszarńczo-kapitałistyczne — oto linia podziału w polskim ruchu robotniczym. Drugim momentem tego podziału, był stosunek do rewolucji socjalistycznej w Rosji i do ZSRR.

Prawicowe kierownictwo PPS hodowało i szerzyło nienawiść do Związku Radzieckiego. Od pierwszych dni niepodległości, od marzu Pilsudskiego na Kijów w 1920 r., było do końca jednym z najzacieklejszych wrogów Związku Radzieckiego.

Nawnie zdradziecka polityka kierownictwa PPS i bohaterska walka KPP wywierały ogromny wpływ na szerokie masy uczciwych robotników PPS-owców, którzy chcieli naprawdę walczyć o socjalizm.

„Dlatego przez cały okres międzywojenny trwa w szeregach PPS walka lewicowego nurtu, wyrażającego dążenia robotniczych mas członków PPS przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii” (Bierut).

W okresie 1918 — 1921 r. przeciwko prawicy PPS-owskiej wystąpiło kilka grup opozycyjnych i połączyło się z KPP. Wtedy to przyszedł m. in. do KPP Marian Buczek. Buntowały się i łączyły z komunistami PPS-owskie organizacje młodzieżowe. Były przez cały ten okres w szeregach PPS ludzie, którzy walczyli o zmianę polityki i wbrew kierownictwu działali w duchu rewolucyjnym. (Barlicki, Dubols, Próchnik). Byli przede wszystkim rewolucyjne masy robotnicze, które ponad głowami prawicowych przywódców szły w jednolitym froncie z komunistami w wielkich akcjach strajkowych włóknarzy i górników w r. 1935, w wielkich bitwach klasowych w Krakowie i Łwowie w 1936 r., we wspaniałych, jednolito-frontowych demonstracjach i manifestacjach politycznych, jak np. w dniu 1 maja 1936 r.

Nawiązanie do tych rewolucyjnych tradycji pozwoliło lewicy socjalistycznej w okresie okupacji i po wyzwoleniu przyłączyć się do walki klasy robotniczej o wyzwolenie i budowę Polski Ludowej.

Nowy numer pisma

„O trwały pokój — o demokrację ludową”

Drugi tegoroczny numer organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej „O trwały pokój, o demokrację ludową” poświęcony jest w znacznej części pamięci Lenina.

Pamięci Lenina poświęca pismo swój artykuł wstępny; o wielkim dziele Lenina, o jego nieśmiertelnych ideach będących drogowskazem dla milionów piszą również tow. Dymitrow, sekretarz generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej, tow. Anna Pauker, sekr. KC Robotniczej Partii Rumunii, oraz tow. F. Konstantinow.

W numerze tym znajdujemy artykuł tow. Minc, który pisze o osiągnięciach gospodarczych polskiej klasy robotniczej na przestrzeni pierwszych czterech lat naszej niepodległości, oraz o budowie podstaw socjalizmu w Polsce w ramach planu 6-letniego.

Tow. Minc podkreśla, że osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej nie byłyby możliwe bez wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

Dotychczasowe osiągnięcia pozwalają z całą pewnością wierzyć, że plan 3-letni zostanie zrealizowany na kilka miesięcy przed terminem, co umożliwi przystąpienie do realizacji planu 6-letniego, planu, który zmieni oblicze naszego kraju.

O walce narodu włoskiego pisze tow. Pietro Secchia, członek KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na ród włoski przekonał się, że plan Marshalla uderza w cały świat pracy, zarówno w robotników jak i w rzemieślników, kupców, drobnych przemysłowców.

Jednym z objawów „dobrodroje” planu Marshalla jest gwałtowny wzrost bezrobocia, które zasia-

giem swym objęło 2,5 miliona osób. Cyfra ta przekracza nawet przedwojenny „rekord” z roku 1933, wynoszący 1 230 000 bezrobotnych.

Na czele walki narodu włoskiego stoi Włoska Partia Komunistyczna.

S. Wawilow, prezydent Akademii Nauk ZSRR w artykule zatytułowanym „Rozkwit socjalistycznej nauki i kultury w Związku Radzieckim” kreśli linie rozwoju kultury radzieckiej na przestrzeni 31 lat.

O wielkim rozwoju nauki świadczą następujące cyfry: Przed rewolucją na wyższych uczelniach i w Instytutach Badawczych zatrudnionych było 3 500 naukowców, obecnie pracuje tam armia złożona ze 150 000 ludzi nauki.

Plany nauki radzieckiej na rok 1949 są rozległe zarówno w dziedzinie teoretycznych badań, jak i w dziedzinie praktycznej, ściśle związanej z realizacją 5-letniego planu gospodarczego w cztery lata. 125 ekspedycji naukowych wyruszy w różne zakątki kraju celem zbadania możliwości eksploatacji nowych złóż mineralnych.

Nauka stojąca na usługach narodu wraz z masami pracującymi weźmie udział w przyspieszeniu marszu na drodze prowadzącej do komunizmu.

Numer pisma zawiera ponadto artykuł Bruno Kellera, członka KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o marksistowskim wychowaniu kadr partyjnych w Czechosłowacji. Artykuł M. Valzimenta, członka KC Francuskiej Partii Komunistycznej, na temat zbrodniczej działalności francuskiej reakcji, skierowanej przeciw demokratycznym prawom narodu, oraz bogaty materiał informacyjny z dziedziny międzynarodowego ruchu robotniczego.

ZABYTKI ARCHITEKTONICZNE WYBRZEŻA



Katedra w Oliwie.

ZARZĄD MIEJSKI M. GDYNI

Wydział Apr. Przem. i Handlu

podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze mięs wydają posiadaczom kart żywnościowych za m-c gru-

dzień 1948 r., którzy nie otrzymali mięsa:

na karty I kat. po 1 kg. konserw mięsnych,
na karty RD-3-7-12 po 0,5 kg. konserw mięsnych,
na karty „C” po 0,25 kg. konserw mięsnych.

Cena sprzedaży zł. 12 za jedną puszkę. 348/7c.

KURSY GIMNAZJALNO-LICEALNE

dla dorosłych w Oliwie ul. Polanki 130 przyjmują wpisy nowych kandydatów od I—VI-go we wtorek, płatki, godz. 18-tej do 20-tej. 341/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

ZAGUBIONO dowód tymczasowy tożsamości konia maść kary ogier, nazwisko właśc. Skiba Jan, Elbląg. 349

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, obywatelstwo polskie, kartę RKU. Chojnice na nazwisko Antoni Ossowski, Szum, Osińskiego 20, oraz prawo jazdy (zielone) ksząpek samochodową na Opel. Zwrot wynagrodze. 340.

Tanio odpady

opałowe

sprzedaż

FABRYKA BECZEK

„ARKA”

Chylonia, ul. Pucka 11

CZYTAJ CIE

349/k

HORYZONTY

TECHNIKI

340.

Ogłoszenia

do

„Głosu

Wybrzeża”

przyjmuje

„PRASA”

we

Wrzeszczu

Barlickiego 15

Tel. 412-16

„Kobieta we mgle”

Michała Rusinka

w gdyńskim Teatrze Dramatycznym

dialogach, balansując między mieszczańskim sentymenciem do domowych sprzętów i tragicznym cieniem nieszczęścia, jakie zawisło nad willą Adama i Anny.

Schorzenia psychiczne to jeszcze jedna klęska, poniesiona przez człowieka w tej wojnie — oto ogólna teza sztuki.

Ostatecznie wszystkie kończy się pomyślnie. Zarzysowane kontury dramatu rozplywają się w tej samej mgle, z której Anna zwycięsko wybrnęła. Autor wprawdzie w każdym akcie straszy tragedią, ale zawsze zostawia furtkę na szczęśliwe rozwiązania. I tak ledwie Adam pomyślał o ślubie z Krystyną, a już pojawia się pierwsza żona; ledwie Anna zażyła truciznę, już biegnie do niej dwóch lekarzy, jeszcze Adam nie wie, czy żona wyleczy się ze „stanu pomrocznego”, już Anna zjawia się na scenie żywa, zdrowa, z wiarą w nowe lepsze jutro.

Mało-miasteczkowe drugoplanowe postacie są przez autora potraktowane bardzo szablonowo i banalnie. Sytuacje zmieniają się według utartych szlaków sztuki

psychologicznej. Są i różnice na stole i koniak przy towarzyskiej pogwarce i fortepian w pokoju. Dużo się rozmawia o rzeczach niepotrzebnych, które raczej nie pomagają, a raczej przeszkadzają, zwłaszcza, że rezonerskie dialogi nie porównują słuchacza oryginalnością. Gdyby poczyniono pewne skreślenia, utwór zyskałby na dramatycznym wyrazie, bo wydaje się, że Rusinek opanował technikę budowania sztuki, tylko niepotrzebnie wdaje się w powieściowe gadulstwo.

Mimo wad, sztuka może mieć powodzenie, zwłaszcza u kobiet. Jeżeli przedstawienie wypadło interesująco, to w głównej mierze zawdzięczamy inscenizacji i reżyserii Iwo Galla oraz częściowo wykonawcom, którzy uświetlili papierowe postacie ożywił dobrą grą. Trudną postacią Anny odtworzyła z żarem Maria Habdank-Białobrzaska. Witamy ją na gdyńskiej scenie, przekonani, że nierzaz wzruszy nas w roli heroiny wielkiej tragedii. Krystyna w ujęciu Zofii Petri była najlepszą w 3 akcie, budząc prze-

żywaną tragedią głębokie współczucie widza. Helena Sokółowska, jako gosposia Teresa — bar dzo prawdziwa i rozsądna, utrzy mywała równowagę psychiczną w tym domu przeważliwionych byłych obozowiczów. Burmistrzowa (Krystyna Królikiewicz) bawi widownię groteskową sylwetką i plotkarskim dowcipem (nie wybrednym coprawda, ale to nie jej wina). Kazimierz Zarzycki (mąż Adam) jest w miarę chwiefny w swoich uczuciach. Burmistrz Romana Stankiewicz — to doskonały i komiczny epizod. Gołnicki — miasteczkowy działacz, w żąbek czasany i błyszczący brylantyną, znalazł dobrego odtwórcę w Zygmuncie Rzucho wskim, wreszcie Czesław Przybyła dał charakterystyczny typ psychiatri.

Ciemno-szare wnętrza i wykwintne meble, podświetlone słońcem patrzącym przez duże okno z ogrodu, podkreślały nieszczęśliwy dostatek domu dr Adama.

Komentarz literacki do programu teatralnego nie szczędzi słów pochwały „Kobiecie we mgle”. Warto się zastanowić, czy taki komentarz ma spełniać rolę reklamy, czy też rzetelnej informacji o zaletach i wadach sztuki.

Edward Fiszera,

GŁOS SPORTOWY

30 bm.
międzyklubowe
zawody lekkoatletyczne
we Wrzeszczu

Gdański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w niedzielę 30 bm. o godz. 10 w sali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu zimowe międzyklubowe zawody lekkoatletyczne o następującym programie:

Mężczyźni — bieg 60 m oraz 800 m, sztafeta wahadłowa 4x50 m, trójskok z miejsca, skok w dal, skok wzwyż i pchnięcie kula.

Kobiety — bieg 60 m, sztafeta wahadłowa 4x50, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą oraz skok w dal z miejsca.

FINOWIE I CZESI
zgłoszeni do zawodów o „Puchar Tatr”

WARSZAWA. Fiński Związek Narciarski zawiadomił Komitet Organizacyjny międzynarodowych zawo-



dów narciarskich o „Puchar Tatr”, że gotów jest wysłać reprezentację narciarską swojego kraju na zawody, pod warunkiem jednak, iż polscy narciarze wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach Fin-

landii, które odbędą się w dniach 26—27 lutego br. w Lahti.

Polski Związek Narciarski w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym przyjął propozycję Finów i postanowił wysłać na mistrzostwa do Finlandii 3-ch zawodników: 2-ch do kombinacji norweskiej i jednego skoczka.

Czechosłowacki Związek Narciarski nadesłał już do PZN oficjalne

zgłoszenie do międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr”.

Ekipa czeska liczyć będzie 55 osób, w tym 8 osób kierownictwa oraz 16-cie zawodniczek i 31 zawodników. Najwięcej, bo po 10 zgłoszeń, nadesłali Czesi do biegu zjazdowego i slalomu kobiet oraz do biegu otwartego na 18 km. w konkurencji męskiej.



Grupa najbliższych współpracowników profesora Polaka przy omawianiu szczegółów rozwiązań technicznych pierwszych polskich maszyn okrętowych. Doświadczeniu i głębokiej wiedzy fachowej profesora Polaka oraz zapalowi młodych jego współpracowników zawdzięczamy, że polski przemysł maszynowy mógł podjąć się wykonania skomplikowanych maszyn okrętowych według własnych polskich konstrukcji, których ujęcie wzbudziło wielkie zainteresowanie u wytrawnych fachowców

SENSACYJKI ZAGRANICZNE

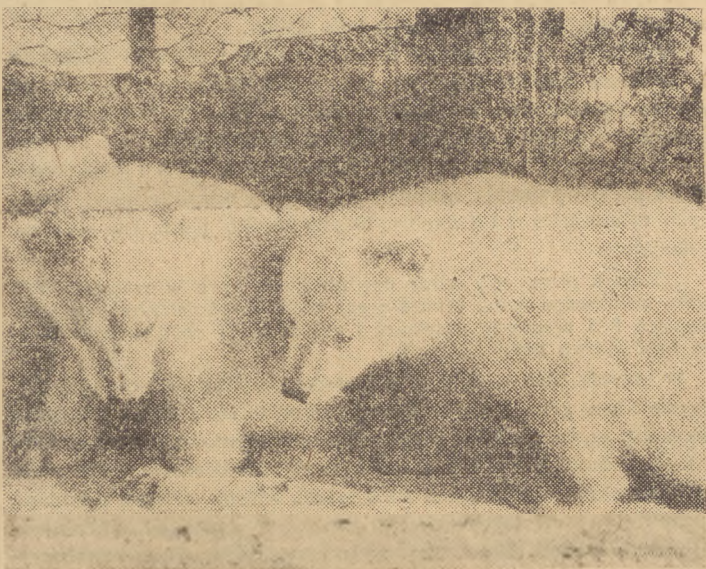
AUTOMOBILISCI
w drodze do Monte Carlo

PARYŻ. Uczestnicy międzynarodowego raidu automobilowego do Monte Carlo, którzy wyruszyli w poniedziałek 24 bm. z 7-miu punktów Europy, przebyli już większą część trasy, zbliżając się do mety raidu. Większość zawodników jedzie z punktami karnymi. M. in. na punkcie kontrolnym w Luksemburgu wszyscy kierowcy, jadący z Glasgow, otrzymali punkty karne, mając około jednej godziny opóźnienia. Na granicy francusko-luksemburskiej

Anglicy Moore i Clark, w wyniku zderzenia uszkodzili maszynę.

26-ciu zawodników, startujących z Lizbony, przebyło punkt kontrolny w St. Sebastian również z punktami karnymi.

Kierowcy skandynawscy, jadący ze Sztokholmu i Oslo, mineli punkt kontrolny w Hamburgu również z opóźnieniem jedzie również Czechosłowacy. Wiecek z Pragi.



Te dwa sympatyczne niedźwiadki nie są bynajmniej zaniepokojone zimą, przeciwnie mróz i śnieg są ich sprzymierzeńcami. Melancholijność, która przebija z ich postaci spowodowana jest zapewne tęsknotą za większą przestrzenią, niż wybieg w ogrodzie Zoologicznym.

Szczecin w styczniu.

Z JAZD literatów wywołał w Szczecinie zainteresowanie najszerszych kół społeczeństwa. Stolica Pomorza Zachodniego nie jest tak przyzwyczajona do wielkich zjazdów i kongresów, jak np. Wrocław. Szczecinianie, — byli dumni, że oni właśnie są gospodarzami tak ważnego zjazdu. Nie tylko władze miejscowe — wielki przyjaciel pisarzy woj. Borkowicz (nb. nie opuszczający przez 4 dni sali obrad), prezydent Zaremba, sekretarz PZPR otaczali na każdym kroku serdeczną opieką uczestników Zjazdu, lecz tysiące mieszkańców, przechodniów ulicznych udzielało wszelkich wskazówek, wyrażało sympatię i zainteresowanie.

To był pierwszy zjazd twórczego związku zawodowego, na który przybywali po pracy i w niedzielę robotnicy i pracownicy miejscowych fabryk. Nie tylko przysłuchiwali się uważnie, ale notowali.

A było co. Kilka przemówień zasadniczych i kilka głosów w dyskusji nagrodziły aż nadto trud wyjazdu z Warszawy do Szczecina. Poza doskonałym, dającym szereg ocen i wniosków referatem tow. min. Sokorskiego, wielkie wrażenie wywołało przemówienie tow. Leona Kruczkowskiego, poświęcone 25-iej rocznicy śmierci Lenina, które odznaczało się ciekawym ujęciem, głębią spostrzeżeń i formą literacką, godną sejmu pisarstwa polskiego.

Wielkie zainteresowanie „fachowców” wzbudził referat Stefana Żółkiewskiego, który poddał krytycznej analizie powojenną prozę polską. Tegoroczne „cenzurki” Żółkiewskiego tak rozgrzały naszych pisarzy, że zaponnieli o ziemie panującym na źle ogrzanej olbrzymiej sali Woj. Rady Narodowej. Jednak wszyscy uczestnicy,

niezależnie od oceny ich twórczości obdarzyli Żółkiewskiego szczerymi oklaskami za trafność ocen i doskonałą formę przemówienia.

W dyskusji zabralo głos kilkadziesiąt pisarzy. Przedłużenie nieoficjalnej dyskusji odbywało się przy kolacjach dla zjeżdżających, „przyjęciach”, „obiadach” lub „bankietach”. Były to normalne wieczorne posiłki, tylko nastrój na nich był naturalnie inny niż przy spożywanych w pośpiechu śniadaniach i obiadach.

PROGRAM zjazdu był bardzo bogaty. Poza sesjami, które odbywały się dwa razy dziennie, zorganizowano wiele imprez o dużym znaczeniu nie tylko dla uczestników zjazdu ale i dla szerokiego kół mieszkańców Szczecina. Do imprez takich przede wszystkim należały poranki autorskie poetów i prozaików, które cieszyły się niebywałym wprost zainteresowaniem tutejszego społeczeństwa. Wypełniona po brzegi sala i tłumy, które odeszły od kas bez biletów, żywa reakcja na każdy odczytany utwór, entuzjastyczne przyjęcie pisarzy dowiodło, jak wielki jest tu głód tego rodzaju imprez i jak konieczne jest ich organizowanie nie tylko w świątecznych dniach zjazdów.

O ile wieczór autorski powieściopisarzy, w którym brali udział: Jarosław Iwaszkiewicz, Michał Rusinek, St. Dygat, Jalu Kurek, Tadeusz Borowski i inni wzbudził spodziewane zainteresowanie, to przepełniona sala Teatru Polskiego na niedzielny poranek poetyckim była miłą niespodzianką. Doskonale recytowane przez Broniewskiego: „Elegia o Ludwiku Waryńskim”, „Zagłębie dąbrowskie”, „Zabrze”, „Magnitogorsk czyli rozmowa z Janem” czy „Pięćdziesięciu” wzbudziły silną reakcję audytorium. W poranku udział wzięli: Stanisław Wygodzki, laureat tegorocznej

nagrody poetyckiej ZLP, który recytował wiersze okupacyjne, Seweryn Pollak, który odczytał wiersze powstałe w okresie podróży po Bułgarii. Ponadto w poranku wzięli udział Roman Sadowski, Czesław Kozikowski, Aleksander Rymkiewicz oraz trzej młodzi poeci szczecińscy: Witold Wirpsza, Stanisław Ostrowski i Tadeusz Karpowicz.

Również w niedzielę odbył się drugi poranek autorski, w którym udział wzięli wybitni pisarze radzieccy Anatol Sofranow, Aleksander Kornejczuk, Paweł Tyczyna, Antoni Wendlow, Stefan Szczypacow i Iwan Anisimow, bawiący na zjeździe literatów oraz poeci polscy Mieczysław Jastrun, Adam Ważyk i Leopold Lewin. Po krótkim przemówieniu, które wygłosił Kornejczuk i krytyk literacki Anisimow, autorzy recytowali swoje wiersze. M. in. Wendlow recytował po litewsku wiersz do Polski. Leopold Lewin odczytał własny przekład wiersza Szczypacowa. Poranek wywołał na słuchaczach bardzo silne wrażenie.

INNA grupa literatów wzięła udział w poranku zorganizowanym dla robotników. Szczecińskiego Urzędu Morskiego, którzy entuzjastycznie przyjmowali St. Dygata, Pawła Hertza, St. Piętaka i Cz. Kozikowskiego.

Duży rezonans wywołała publiczna audycja Polskiego Radia z udziałem J. Iwaszkiewicza, Wł. Broniewskiego, R. Sadowskiego, St. Wygodzkiego, M. Jastruna, St. R. Dobrowolskiego, A. Ważyka, St. Piętaka i Ał. Rymkiewicza. Publiczność, która szczerze wypełniła salę liceum żeńskiego, serdecznie oklaskiwała odczytywane przez autorów utwory, wykazując dużo zrozumienia i podkreślając potrzebę częstszego organizowania podobnych imprez.

Niezwykle miłą niespodzianką w dniach zjazdowych było otwar-

cie Państwowego Teatru Polskiego w Szczecinie. Na uroczystość przybyli wicemin. Sokorski, woj. Borkowicz, członkowie wszystkich delegacji zagranicznych i uczestnicy zjazdu. Nowy teatr, który pod dyktando Zbigniewa Sawana wystawił „Wiele hałasu o nic” (nb. w ciągu 6 tygodni) rokuje jak najlepsze nadzieje.

A. Row.

„Kaczka
dziennikarska”
zapraszana
BAL PRASY

DO GRAND-HOTELU
w dniu 1 lutego 1949



Karty wstępu w
DYREKCJI GRAND-HOTELU

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (101)

— Niech no pan lepiej opowie, gdzie jest pański syn? Lancier wstał i chwytając się wyszedł. Nie było widać ani przechodni, ani domów — tylko mgłę — nad miastem, nad morzem, nad światem.

W malutkim ogródku smętnie przechadzały się dwie kury. Młoda kobieta wyniosła miske; kury ożywiły się. Sąsiadka zapytała z za płotu:

— Jak zdrowie pana Chevalier?

— Dziękuję, trochę lepiej. Zdaje się, że pomogły mu bańki... Mimo to — wstać nie może. Postanowiłam wezwać doktora.

— Niech pani nie wzywa czasami młodego, młodzi — to szarlataneria.

Chevalier siedział przy malutkim odbiorniku i notował: „Faszyści wyteżają wszystkie siły, żeby przebić się do Moskwy, ale nasze oddziały wszędzie powstrzymują nieprzyjaciela. Wróg musi być zatrzymany i zniszczony na podejściach do stolicy socjalistycznej ojczyzny...”

— Margot, to dla Michaud. I zabierz list od Fouriera. Mogą wydrukować razem.

Fourier był wesoły, opowiadał marsylijskie anegdoty, z kartofla wyciął ministra Bonnet z nosem... Chevalier i Fourier siedzieli razem — jeszcze za czasów Deladiera... Fourier opowiadał o Moskwie, jeździł tam z delegacją w trzydziestym szóstym: „Nie możesz sobie wyobrazić, co to za ludzie, walczą przez cały czas — z wrogami, z rutyną, z posuchą, z zaspami...” To prawda, Rosjanie byli duchowo przygotowani, nie tak, jak my... Fourier często mówił o żonie, pokazywał zdjęcie córki...

— Margot, gdzie list Fouriera? Odczyfują?... To przepisywał Jakub...

„Moja droga! Moja ukochana!

Za godzinę rozstrzelają nas. Chcę wypowiedzieć, że byłem z tobą tak szczęśliwy, jak tylko człowiek może być szczęśliwy. Przyjmie śmierć godnie. Kiedy Lala podróżnie, to opowiedz jej wszystko. Powiniście żyć. Czerwona Armia zwycięży, to pewne jak to, że ja za godzinę umrę. Francja będzie wolna! Zegnaj, Niusiu! Chevalier znał zdaje się na pamięć te słowa, ale mimo to wruszył się, zaczął chodzić po pokoju.

— Czy więcej nic nie trzeba? Już wychodzę.

Machinalnie zamknął drzwi. Jak dziwnie żyjemy! Przeżyłem już tydzień w tym domku z Margot, a przecież nie wiem, jak się nazywa, kim jest. Wiem tylko to, że ojca jej zabili... A ona nawet nie podejrzewa, kim ja jestem. A wzajemnie już się tak przejrzelśmy, jak byśmy przeżyli razem cały rok. Dziwaczne...

Zastukano — dwa szybkie uderzenia, a po przerwie — trzecie, cichsze. Wszedł starszy pan z torbą podróżną.

— Jakubie, jesteś punktualny jak prawdziwy Niemiec.

— Masz zbyt ciekawską sąsiadkę. Zapytuje: „Pan doktor?” Dobrze, że Margot uprzedziła mnie. Odbiornik zabiorę, to dla nadania wagi torbie, lekarz nieważ przyrządy — mierzy ciśnienie. Ale nocować tu już nie można. Czy Carrier zrobił ci dokumenty?

— Jeszcze jakie! Sanitarny inspektor, plus zlecenie z podpisem Berti, plus niemiecka przepustka do strefy południowej z fotografią. Czy pamiętasz, jak fabrykowano takie papiery miesiąc temu? Nawet dziecko widziało, że fałszywe. A teraz nauczyli się. Jak tam Pepe?

— W porządku. Czy potrzeba ci kogoś?

— Mnie nie. Ale upatrz kogo na łączniczkę zamiast Margot. Ona ukrywa, że choruje, ma straszne ataki, nie może tyle chodzić.

— Sądziś, że z Berti uda się?

— Mam nadzieję. A twoja grupa? Pepe?

— Chciałem ci zapytać, co z tego uważasz za najważniejsze?

— Oficera. Najlepiej gestapowca.

— Po co ryzykować na to ludzi? O jednego łajdaka mniej...

— To ma ogromne znaczenie. Kiedy Fredault sprzątnął tamtego w metro Barbes, cały Paryż mówił o tym. A w Nantes nasi od razu odpowiedzieli na rozstrzelanie zakładników, a podpułkownik Gotz — to nie jakaś drobna płotka... Nie sądzę, że uganiam się za romantycznością, ale teraz niezbędny jest gest. Oni wpięrają w nas, że rozbili Rosjan. Ja wiem, że Rosjanie odpowiedzą należycie, ale ludzie o niczym nie wiedzą. Wszyscy są przynębieni. Niemcy chcą wytworzyć pozory spokoju — spójrż na dzienniki: „Życie układa się... Atmosfera przedwojenna...” Potrzeba czegoś głośniego, dla wszystkich rewelacyjnego. Rozumiesz?

— To jasne. Można użyć Annę...

— Tak, ale tylko dla przygotowań, a ryzykować nią nie należy — jeszcze nam się przyda...

Zastukano. Gospodarz położył się pośpiesznie, nakrył się kołdrą. Doktor otworzył drzwi. I przyszła wciąż ta sama ciekawsza sąsiadka.

— Czy nie przeszkadzam? Doktor ma tak sympatyczną twarz, od razu wzbudza zaufanie. Mnie leczył jeden młody, prawdziwy szarlatan... Co pan doktor sądzi o zdrowiu pana Chevalier? Ja, naturalnie nie wyznaję się w medycynie, ale mojemu nieboszczykowi meżowi bardzo pomógł sjamski balsam, jakby ręką odjęło.

Z trudem pozbyto się jej.

— Łukaszu, musisz odejść natychmiast. Ja pójdę na przód, zatrzymam tę babinę... Tak, tak, opukam ją, zbudam, słowo honoru! Dasz znać jutro, dobrze? Łączność przez Margot.

— Nie, przez Polinę. Dowidzenia, Jakubie. Nie męcz sąsiadki.

(C. d. n.)